

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów,
łączcie się.

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 208 (7711)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 22 września 1975 r.

Nakład: 131.693

A

Cena 1 zł



Warszawska Trasa W-Z, niegdyś reprezentacyjna arteria stolicy, dziś nieco „zmalała” przy konkurencyjnej Trasie Łazienkowskiej i Włostowskiej. Warszawiacy jednak darzą ją wielką sympatią.

Fot. K. Swiderski

Młodzież Ojczyźnie
i partii
na jej VII Zjazd

Podążając hasło — **MŁO-
DZIEŃ OJCZYZNIE I PAR-
TII NA JEJ VII ZJAZD** —
blisko 10 tysięcy członków or-

Harcerski
start

WARSZAWA (PAP) — 20 bm. duży harcerski w całym kraju rozpoczął kolejny rok pracy. W dniu „Harcerskiego startu” w większości szkół odbyły się okolicznościowe apele uczniów. W czasie których przedstawiciele harcerzy złożyli meldunki o przystąpieniu do wykonywania zadań programowych ZHP. Na pierwszych zbiórkach drużyn ustalone zostały programy całonocnych działań. W szeregu związków powstawały nowe wstępujące uroczyska.

W szkołach średnich i zawodowych rozpoczęły się zajęcia harcerskich klubów zainteresowań. Młodzież wzięła udział w dyskusjach na temat obowiązującego od niedawna „Kodeksu ucznia”.

W niedzielę, 21 bm., drużyny harcerskie, a także z dnia wstąpienia do ZHP wyruszyły na trasę rajdów i wyścigów krajoznawczych. Wzięły udział w różnorodnych imprezach przygotowanych w ramach nowej harcerskiej akcji „Nie ma nudnej niedzieli”.

Timor
- nowe starcia

TOKIO (PAP) — Niezidentyfikowane siły przekroczyły granicę Timoru od strony Indonezyj i zaatakowały pozycje Rewolucyjnego Frontu na Rzecze Niezależności Timoru Wschodniego (FRETILIN) na wybrzeżu południowym w okolicach miasta Suia. Dowódca FRETILIN poinformował, że niekiedy żołnierzy indonezyjskich morderczych oraz że akcja ta została przeprowadzona przy wsparciu helikopterów. Atak został odparty, przy czym jeden żołnierz sił niezidentyfikowanych został zabity, a kilkunastu rannych. Odezwały FRETILIN — pisał Reuter — nie poniosły strat.

Katastrofalny
grad
w Szwajcarii

GENEWA (PAP) — W nocy z piątku na sobotę w zachodniej części Szwajcarii spadł grad o wyjątkowo niszczycielskiej sile. Najbardziej ucierpiały winorośle. Takiej klęski gradowej nie pamiętają ludzie od stu lat. Szwajcarskim towarzystwom ubezpieczeniowym przedstawiono 5 tysięcy wniosków o wypłatę odszkodowań. Największe straty poniosli właściciele winnic w 200-kilometrowym paśmie Genuwa — Neuchatel.



Eksplozja w Portugalii

LIZBONA — W niedzielę w godzinach porannych na szczytach pałacu, w którym nocował premier nowo utworzonego rządu portugalskiego, admirał José Pinheiro de Azevedo, eksplozja bomba. Wskutek wybuchu zostały uszkodzone drzwi wejściowe oraz powypadły szlify w oknach. Jak wynika z informacji policji, ładunek miał niewielką siłę wybuchu i premier oraz wszyscy osoby przebywające w pałacu nie odnieśli żadnych obrażeń.

Mao Tse-tung
przyjął E. Heatha

PEKIN — Przybywający z wizytą w Chinach były premier W. Brytanii i b. przewodniczący Partii Konserwatywnej, Edward Heath został przyjęty w niedzielę rano w Pekinie przez Mao Tse-tunga. Zrodziła brylantowa podoba, że rozmowa trwała godzinę i dotyczyła spraw międzynarodowych.

Astronauta USA
w Moskwie

MOSKWA — Dwa miesiące po wspólnym locie na orbicie kosmicznej amerykańskiego i radzieckiego kosmonauta, amerykański kosmonauta Scott J. Stafford, Vance Brand i Donald Slayton. Na lotnisku Szwetnikowskim powitali ich członkowie załogi radzieckiego statku kosmicznego „Sojuz-19”: Aleksiej Leonow i Walerij Kuksin.

Walki w Anglii

LIANDA — Opublikowany tu komunikat sztabu generalnego armii Ludowego Ruchu Wyzwolenia Anglii (MLA) informuje, że na północny front doszło do nowych starć zbrojnych między wojskami MLA i FALA (Narodowego Frontu Wyzwolenia Anglii). Walki toczyły się także w zachodniej części Anglii.

Amerykańska broń
dla Izraela

WASZINGTON — Rzecznik Departamentu Obrony USA poinformował, że Stany Zjednoczone zgodziły się dostarczyć Izraelowi nowe rodzaje broni w zamian za podpisanie przez Tel Awiw porozumienia z Egiptem. Rzecznik odmówił ujawnienia, jakie to będzie broń.

Silne trzęsienie ziemi
w Japonii

TOKIO — Regionalne obserwatorium sejsmiczne w Supporo na Hokkaido zarejestrowało w sobotę silne trzęsienie ziemi. Miano ono natężenie 4 st. w japońskiej skali 7-stopniowej. Epicentrum trzęsienia znajdowało się 100 km od Tokio. Ofiar w ludziach nie było.

Odmowa wypuszczenia
P. Hearst za kaucją

WASZINGTON (PAP) — W sądzie federalnym w San Francisco odbyło się krótkie, trwające kilkadziesiąt minut przesłuchanie, na którym sędzia federalny miał ustosunkować się do wniosku o wypuszczenie tymczasowo na wolność za kaucją sędziego i wiceprezenta Patricka Hearst, 31-letnia córka amerykańskiego magnata prasowego Randolpha Hearsta, która została uwolniona z łowiska 11 bm. przez członków terrorystycznego ugrupowania SLA, do którego w dwa miesiące później dołączyła.

Kaucja za Patricka Hearst wynosiła 1.000.000 dolarów; 500 tys. dolarów za przestępstwa popełnione w San Francisco i 50 tys. za przestępstwa popełnione w Los Angeles.

Na najbliższy wtorek wyznaczono kolejne przesłuchanie, na którym ma zapasć ostateczną decyzję, czy można zaryzykować wypuszczenie Patricka za kaucją. Grozi jej wyrok do 35 lat więzienia.

Cląg dalszy na str. 2

Wzmocnić dyscyplinę pracy!

Konstruktywne dyskusje
w białostockich, łomżyńskich i suwalskich zakładach

Zgodnie z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów, w białostockich, łomżyńskich i suwalskich przedsiębiorstwach zainicjowano stały stan dyscypliny i wykonywania czasu pracy. Nie ma w wszystkich zakładach stwierdzono znaczny wzrost absencji, zwłaszcza chorobowej, w zasadzie nie uzasadnionej głębszymi przyczynami. Zjawisko to, jak też wypadki opuszczenia pracy bez usprawiedliwienia oraz wola nadmierna fluktuacja — do woda nieprzebiegająca przez znaczna ilość nieumiejętnych ludzi obowiązków wynikających z umów o pracę i zasad socjalistycznego współżycia.

Zadania sił pokoju
w walce o bezpieczeństwo
rozbrojenie i odprężenie

Zakończenie międzynarodowego seminarium w Warszawie

WARSZAWA (PAP) — Przyjęciem obszernego dokumentu określającego stanowisko światowego ruchu pokoju wobec najistotniejszych problemów współczesności — bezpieczeństwa, odprężenia i rozbrojenia zakończyło się 21 bm. dwudniowe międzynarodowe seminarium, zorganizowane przez Ogólnopolski Komitet Pokoju.

Jak oświadczył uczestniczący w spotkaniu sekretarz generalny Rady Pokoju Ramesh Chandra — dokument ten rozprowadzony będzie we wszystkich krajach i po zapoznaniu się z jego treścią przez możliwe jak najszerszą opinię społeczną przedstawiony zostanie w marcu przyszłego roku w Nowym Jorku (Wielka Brytania) na konferencji organizacji pokojowych świata poświęconej rozbrojeniu.

W seminarium warszawskim, które było pierwszym z czterech tego rodzaju spotkań poprzedzających konferencję w Nowym Jorku, wzięło udział ponad 60 przedstawicieli różnych orga-

pozytywnie oceniając dotychczas podjęte i częściowo zrealizowane kroki w dziedzinie odprężenia militarnego uczestnicy spotkania wskazali jednocześnie na niebezpieczeństwo, jakie dla pokoju plynie z faktu, iż wyścig zbrojeń nie został przerwany. Stwierdzono, że obejmuje on coraz większą liczbę krajów „Trzeciego Świata”. Stąd też w dokumencie mówi się, że sukces walki o zaprzestanie wyścigu zbrojeń i realizację idei powszechnego rozbrojenia w dusym stopniu zależy od narastającego i argumentowanego nacisku światowej opinii społecznej na organizacje rządowe i międzynarodowe w celu przyspieszenia odprężenia militarnego.

Siły pokoju powinny dążyć wszelkimi staraniami, aby pokój na naszej planecie stał się rzeczywistością. Ruch sił pokoju, skupiający w swoich szeregach wielomilionowe rzesze młodych i powinien stać się decydującą siłą w walce o współpracę międzynarodową i pokojowe współistnienie, bez których nie do pomysłienia są sukcesy w dziedzinie zaprzestania wyścigu zbrojeń i w rozbrojeniu.

Dokument końcowy wskazuje na ścisłą więź między odprężeniem politycznym i militarnym. Dowodem tego doświadczenia ostatnich lat, kiedy to poprawie stosunków politycznych między Zachodem a Zachodem towarzyszyło podjęcie wielu ważnych środków w dziedzinie odprężenia militarnego.

Nowy rząd portugalski
przystąpił do pracy

Oświadczenie Komisji Politycznej KC PPK

LIZBONA (PAP) — W Portugalii rozpoczął urzędowanie nowy rząd tymczasowy, 6 od czasu obalenia dyktatora faszyzowskiego w tym kraju w dniu 25 kwietnia 1974 r. Jego zaprzysiężenie odbyło się w piątek późnym wieczorem. Nowy gabinet nie jest organem koalicyjnym i został określony jako „rząd zgody narodowej”. Wechodzący w jego skład na zasadzie indywidualnej przedstawiciele partii socjalistycznej, komunistycznej i ludowo-demokratycznej zobowiązali się współpracować w rozwiązywaniu problemów kraju bez względu na swą przynależność partyjną i przekonania polityczne.

Agencje prasowe zwracają uwagę na przemówienie, jakie wygłosił w czasie zaprzysiężenia rządu prezydent Francisco da Costa Gomes. Powie-

dział on m. in.: „Musimy budować państwo socjalistyczne przy współudziale wszystkich Portugalczyków, broniąc wartości dotychczas najmniej uprzywilejowanych, dopóki nie zbudujemy społeczeństwa bezklasowego, na długie drogi, którą kroczyć, potrzeba nam więcej pracy niż słów, więcej realizmu niż idealizmu oraz więcej obywateli”.

Premier Pinheiro de Azevedo podkreślił ze swej strony, że jego administracja musi pilnie rozwiązać problemy dotyczące porządku publicznego i dyscypliny w sferach zbrojnych. Wskazał także na potrzebę przewidywania problemów gospodarczych, z którymi boryka się kraj.

LIZBONA (PAP) — W obecnych warunkach polityka jakiegokolwiek rządu może przynieść pozytywne rezultaty tylko w tym stopniu, w jakim odpowiada ona interesom procesu rewolucyjnego, interesom budowy nowej de-

Cląg dalszy na str. 2

Siedzą od lewej: wojewoda białostocki — ZYGMUNT SPRYCHA, przewodniczący GKKFIT — BOLESŁAW KAPITAN, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — WŁADYŚŁAW JUSZKIEWICZ i wojewoda suwalski — EUGENIUSZ ZŁOTORYŃSKI.

Fot. T. Lenkiewicz

Spotkanie aktywu związkowego
Nagrody za gospodarność,
inicjatywę, kulturę

W Białymstoku odbyło się uroczyste spotkanie aktywu związkowego przed VII Zjazdem partii, poświęcone podsumowaniu konkursu „GOSPODARNOŚĆ, INICJATYWA, KULTURA — DEWIZA NASZEGO ZAKŁADU”. W spotkaniu uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW PZPR w Białymstoku — Władysław Juszkiewicz, sekretarz KW PZPR — Józef Pichewski i przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudła.

Celem konkursu ogłoszonego przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych — jak powiedział w swym wystąpieniu przewodniczący WRZZ w Białymstoku — Józef Trusiewicz — było wywołanie inicjatyw gospodarczych w zakresie wykonywania i przekraczania planów produkcyjnych na każdym stanowisku pracy, kształtowanie poczucia

Cląg dalszy na str. 2

WROCŁAW (PAP) — W sobotę 20 bm. o godz. 3.00 nad ranem na Starym Mieście we Wrocławiu wybuchł groźny pożar zabytkowego XIV-wiecznego kościoła garnizonowego. Zapaliła się z przyczyn dotąd nie ustalonych 50-metrowej wysokości kopuła wieży kościoła. Ogień szybko rozprzestrzenił się na przyległe budynki, w tym na drewniane rusztowania wykorzystywane podczas prac remontowych.

Akcja gaszenia pożaru odbywała się w trudnych i niebezpiecznych warunkach. Odległość pomiędzy domami mieszkальnymi od płonących rusztowań wynosiła zaledwie 25 do 30 metrów. Energetyczna akcja strażaków zakończyła się o godz. 7.30 rano, kiedy to pożar został całkowicie ugassony.

Straty szacuje się na ponad milion złotych. Przyczyną powstania pożaru ustalają specjalnie powołana komisja.

Przedstawicielstwo
PZM w USA

SZCZECIN (PAP) — Jak informuje Polska Żegluga Morska 21 bm. w miejscowości Tampa na Florydzie w USA rozpoczęło działalność nowe przedstawicielstwo tego szczecińskiego armatora. Prócz miejscowości tej, stanowiącej centrum załadunku fosforu, placówka obejmie swą działalnością wszystkie porty USA, do których zawiązują statki PZM.

Przedstawicielstwo w USA jest ósmą placówką tego typu uruchomioną przez szczecińskiego armatora. Wcześniej powstały one w Finlandii, Danii, Włoszech, Tunezji, Indiach i dwa w Japonii. Ponadto w wielu innych portach świata działają tzw. agenci morscy PZM.

Cląg dalszy na str. 2

POGODA

WŁOCHY PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTW:

białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo duże z możliwością słabych przelotnych opadów. Rano lokalne mgły. Temperatura maksymalna od 18 do 21 stopni, minimalna od 8 do 10 stopni. Ciepło i wietrznie z południowo-zachodnim i zachodnim.

JUTRO — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura bez zmian.

IMMIENNY: Tomasz, Maurycego.

(3)

List Prezydium Wojewódzkiego Komitetu FJN w Białymstoku do Seniorów

„Dni Seniora” w bieżącym roku obchodzimy na Białostocczyźnie w atmosferze godnego uczczenia prac VII Zjazdu PZPR. Świadomość realizowanej przez partię i rząd strategii „dla człowieka — przez człowieka”, stanowi treść dyskusji nad Wytężnymi i podstawę podjętym zobowiązaniom.

„Dni Seniora” — ustanowione uchwałą Prezydium WRN w 1973 r. zwracają uwagę społeczeństwa na problemy ludzi, którzy odešli już na zasłużony odpoczynek, są okazją wyrażenia im szacunku i uznania za trud walki i pracy, przypominają o konieczności zaspokajania ich potrzeb.

DRODZY SENIORZY!

Jesteście pokoleniem, które wzięło na swe barki ciężar walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, podjęło się pracy przy odbudowie powojennej, zniszczonej i budowy nowej, socjalistycznej Polski. Są wśród Was działacze komunistyczni z okresu międzywojennego, żołnierze ze wszystkich frontów II wojny światowej i partyzanci, działacze PPR i ruchu ludowego, Walczyliście o wolność i utrwalienie władzy ludowej. Długoletnie z ruin nasze miasto i miasta, budowaliście domy, szkoły i fabryki, rozwijaliście rolnictwo i przemysł. Wychowaliście dzieci i wnuki, poświęcając im wiele siły i starań, troski o przyszłość, o lepszy od Waszego los. Wychowaliście je dobrze.

Mamy dziś młodzież ambitną i pracowitą. Ona dzisiaj przejmie Wasze bogate dziedzictwo obejmując odpowiedzialność za państwo, pomażąc Wasz dorobek.

Młodemu pokoleniu stawiamy Was za wzór, niech uczy się ono od Was miłości ojczyzny, poświęcenia i pracy dla dobra całego narodu. Dzięki Waszej pracy młodzież nasza ma dobre warunki nauki i pracy, może coraz lepiej spełniać swoje aspiracje życiowe i brać czynny udział w budowie Polski Socjalistycznej.

Za trud i pracę wielu lat, za krew przelaną w walce, za spracowane ręce — składamy Wam wyrazy szacunku i uznania. Szanujemy Waszym naszym Seniorom — nieustraszoną wychowawczą patriotycznych pokoleń Polaków. Dziękujemy Wam za wszystko co zrobiliście dla Polski.

Wielu Seniorów mimo przejścia na zasłużony odpoczynek pełni szeregi odpowiedzialnych funkcji w Komitetach FJN, ZBoWiD, PCK, PKPS, Komitetach Osiedlowych i Obwodowych. Dziękujemy Wam za tę ofiarną pracę społeczną, pomażącą dzisiaj dorobek naszego kraju.

Korzystajcie jak najdłużej z zasłużonego, spokojnego wypoczynku — w dobrym zdrowiu, otoczeni życzliwością bliskich i szacunkiem swoich środowisk. Życzymy Wam tego w imieniu dorosłych i młodych mieszkańców Białostocczyzny.

PREZYDIUM WK FJN

Z prac Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Na piątkowym posiedzeniu Rady Ministrów omówiono problem związany z zapewnieniem jak najlepszej realizacji tegoż rocznych zadań wzrostu produkcji materialnej. Kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR powzięto decyzję, których wykonanie powinno mieć istotne znaczenie dla uzyskania należytej efektywności pracy gospodarki w IV kwartale, a tym samym dla utrzymania wysokiej dynamiki produkcji w I półroczu przyszłego roku.

Rada Ministrów zobowiązała wszystkie organy gospodarki, zarządzające i produkcyjne, do efektywnego wykorzystania dostępnego kwartału tego roku. W okresie tym należy skutecznie usuwać występujące jeszcze różnice między planem a faktem, tworząc tym samym pomyślny warunki startu do realizacji zadań przyszłego planu pięcioletniego.

W toku obrad omówiono przebieg prac nad projektem planu I budżetu państwa na 1976 r., prowadzonych w resortach i województwach. Stwierdzono, że w pracach nad planem muszą znaleźć pełne odzwierciedlenie potrzeby i możliwości gospodarki, które należy uwzględnić w planie.

Rada Ministrów zaakceptowała plan posiedzenia szereg postanowień, których celem jest usprawnienie bieżącej działalności gospodarczej. Postanowienia te będą w najbliższych dniach przekazane zainteresowanym ogniom zarządzania.

Współpraca polsko-irańska

TEHERAN (PAP) — W Teheranie odbyła się sesja polsko-irańskiego podkomitetu ds. handlu, podczas której dokonano oceny obecnego stanu wymiany handlowej między obu krajami oraz przyjęto ustalenia umożliwiające jej rozwój w najbliższym czasie. W tym celu wzięto pod uwagę wypracowane porozumienia i asortymenty. Przyjęto, że w 1976 roku wartość obrotów między polską a irańską powinna osiągnąć 100 mln dolarów.

Podpisane dokumenty końcowe z obrad podkomitetu odbyły się w czasie „Dnia Polskiego” na Międzynarodowych Targach w Teheranie, w pawilonie polskim.

XIX „Warszawska Jesień” — otwarta

WARSZAWA (PAP) — Po raz dziesiąty stolicę gości uczestników międzynarodowego festiwalu „Warszawska Jesień”, imprezy która trwałe wrosła w tradycję życia kulturalnego naszego kraju i zyskała równocześnie rangę wydarzenia o zasięgu światowym. Zasięg ten ilustrują takie liczby, jak ok. 1300 utworów ponad pięćset kompozytorów wykonanych w programie dobiegającym do końca.

W programie XIX międzynarodowego festiwalu „Warszawska Jesień”, który trwać będzie do 28. bm., wykonanych zostanie 85 kompozycji, z czego 27 reprezentuje muzykę polską.

Najstarszy wrak

LONDYN (PAP) — Na głębokości 22 metrów w wybrzeżu greckiego wyspiarki Hydra pływakowie odkryli resztki wraku starożytnego statku, pochodzącego sprzed 4500 lat. Po dokładnym przebadaniu resztek amfor z wraku uczeni stwierdzili, że pochodzi on z ery brązu i wieści z okresu ok. 2700-2500 lat p.n.e. Operacje wydobywania wraku planuje się w przyszłym roku. Dojeżdżając na miejsce, archeologowie odkryli wrak, który był statkiem należącym do 3300 latami w pobliżu Przylądka Gelidonya u południowych wybrzeży Turcji.

Sprawa przysięgi RRW i RWP

Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK (PAP) — Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zawieszenie broni w Bejrucie

Niezwyczajnie skomplikowana sytuacja w Libanie

PARYŻ, LONDYN, KAIR (PAP) — Po trwających prawie tydzień starciach zbrojnych na ulicach Bejrutu, niedziela minęła względnie spokojnie, przerywana jedynie odgłosami sporadycznych eksplozji i strzelanin, od których śmierć poniosło 13 osób i kilkanaście zostało rannych. W końcu ub. tygodnia eksplozje i pożary spowodowały poważne zniszczenia w staromiejskiej dzielnicy stolicy Libanu.

W piątek późnym wieczorem przybył do Bejrutu minister Spraw Zagranicznych Syrii, Abdel Halim Chaddad oraz kilka osobistości syryjskich. W końcu ubiegłego tygodnia wielokrotnie rozmawiali oni z prezydentem i premierem Libanu, przedstawicielami partii politycznych oraz przywódcami Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Korespondenci prasowi przebywający w Bejrucie uważają, że pobyty delegacji syryjskiej w poważnej mierze przyczynił się do porozumienia o przerwaniu ognia między walczącymi ugrupowaniami libańskimi. Podobną rolę odegrał Abdel Halim Chaddad w czasie starć, jakie wybuchły w poprzednich miesiącach w Libanie.

Niemniej sytuacja w Bejrucie pozostaje nadal napięta. Po obu stronach barykad, zbudowanych w niektórych dzielnicach miasta, nadal stoją w stanie pełnej gotowości bojowej, uzbrojone grupy poszczególnych walczących ze sobą organizacji. Każda dzielnica — pisze korespondent AFP z Bejrutu — stała się



BRUKSELA — W stolicy Belgii zakończyła się Tłumydz naradę Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Biuro w niej udział przedstawicieli ponad 30 państw kontynentu oraz 12 organizacji międzynarodowych przedyskutowały i zatwierdziły program działań na rok 1976. W tym celu wzięto pod uwagę wypracowane porozumienia i asortymenty. Przyjęto, że w 1976 roku wartość obrotów między polską a irańską powinna osiągnąć 100 mln dolarów.

Podpisane dokumenty końcowe z obrad podkomitetu odbyły się w czasie „Dnia Polskiego” na Międzynarodowych Targach w Teheranie, w pawilonie polskim.

W tym celu wzięto pod uwagę wypracowane porozumienia i asortymenty. Przyjęto, że w 1976 roku wartość obrotów między polską a irańską powinna osiągnąć 100 mln dolarów.

Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

W piątek późnym wieczorem przybył do Bejrutu minister Spraw Zagranicznych Syrii, Abdel Halim Chaddad oraz kilka osobistości syryjskich. W końcu ubiegłego tygodnia wielokrotnie rozmawiali oni z prezydentem i premierem Libanu, przedstawicielami partii politycznych oraz przywódcami Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Korespondenci prasowi przebywający w Bejrucie uważają, że pobyty delegacji syryjskiej w poważnej mierze przyczynił się do porozumienia o przerwaniu ognia między walczącymi ugrupowaniami libańskimi. Podobną rolę odegrał Abdel Halim Chaddad w czasie starć, jakie wybuchły w poprzednich miesiącach w Libanie.

Niemniej sytuacja w Bejrucie pozostaje nadal napięta. Po obu stronach barykad, zbudowanych w niektórych dzielnicach miasta, nadal stoją w stanie pełnej gotowości bojowej, uzbrojone grupy poszczególnych walczących ze sobą organizacji. Każda dzielnica — pisze korespondent AFP z Bejrutu — stała się

BRUKSELA — W stolicy Belgii zakończyła się Tłumydz naradę Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Biuro w niej udział przedstawicieli ponad 30 państw kontynentu oraz 12 organizacji międzynarodowych przedyskutowały i zatwierdziły program działań na rok 1976. W tym celu wzięto pod uwagę wypracowane porozumienia i asortymenty. Przyjęto, że w 1976 roku wartość obrotów między polską a irańską powinna osiągnąć 100 mln dolarów.

Podpisane dokumenty końcowe z obrad podkomitetu odbyły się w czasie „Dnia Polskiego” na Międzynarodowych Targach w Teheranie, w pawilonie polskim.

W tym celu wzięto pod uwagę wypracowane porozumienia i asortymenty. Przyjęto, że w 1976 roku wartość obrotów między polską a irańską powinna osiągnąć 100 mln dolarów.

Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.

Zgromadzenie Ogólne NZ przyjęło rezolucję przedłożoną przez 61 państw, w tym Polskę, wyrażającą przekonanie, że państwa wielomiejscowe winny być przyjęte do ONZ i zwracającą się do Rady Bezpieczeństwa o jak najszybsze pozytywne rozwiązanie wniosków DRW i RWP o przyjęcie w poczet członków ONZ.

Za rezolucję głosowało 123 państwa, a 2 wstrzymało się od głosu. Podkreślając olbrzymie ciary, jakie poniósł naród wietnamski w walce o wolność i niepodległość, stały obserwator RWP w ONZ, amb. Binh Ba Thi powiedziała, iż jego kraj nie będzie uczestniczył w ONZ, do czasu, gdy nie zostanie przywrócony międzynarodowy bezpieczeństwa.



Sekretarz KW partii w Łomży — Waldemar Szpalinski składa gratulacje zasłużonej działaczce kultury z Łomży — Helenie Czernek. Fot. Krzysztof Suiderski

W woj. łomżyńskim

Uroczysta inauguracja roku kulturalno-oświatowego

Nadbiebrzańskie miasto Goniądz było w ub. sobotę gospodarzem uroczystości inauguracji roku kulturalno-oświatowego w woj. łomżyńskim. Goniądz znany ze swych gospodarczych i społecznych inicjatyw jest również prężnym ośrodkiem kulturalnym. To szczególne wyróżnienie miało miejsce w dniu 1. IX. w Miejskim Domu Kultury, w perspektywie Gminnego Ośrodka Kultury i Turystyki w mieście, którego program rozwoju kultury i turystyki w całym województwie. Uroczystości inauguracji zaszereżyły się obecnością przedstawicieli władz polityczno-administracyjnych województwa na czele z wojewodą łomżyńskim — JERZYM ZIENTARĄ oraz sekretarzem KW partii — WALDEMAREM SZPALINSKIM.

Łomża ma za sobą wiele cennych inicjatyw kulturalnych, których efektem jest w skali kraju: wykonywanie kultury materialnej (muzea w Ciechanowcu i Nowogrodzie), upowszechnianie czytelnictwa i

gromadzenie specyficznego księgozbioru przez łomżyńskie biblioteki, seminaria doktorskie czy Święto Kultury Staropolskiej. Osiągnięcia te — jak stwierdził w swym wystąpieniu sekretarz KW partii — Waldemar Szpalinski — wykraczają znacznie poza granice dawnego powiatu, ale muszą być rozwijane i wzbogacane. Rozwój społeczno-gospodarczy nowej jednostki administracyjnej, jaką jest woj. łomżyński, zdermionowany jest rozwojem kultury i oświaty. Potrzebna jest integracja społeczeństwa zamieszkującego nowe województwo, ukształtowanie poczucia autentyczności a nie tylko formalnej więzi, rozbudzenie ambicji i aspiracji związanych z faktem przynależności do tego regionu. Wielką w tym rolę spełniać będą działacze kulturalno-oświatowi.

Rok działalności kulturalnej 1975/76 rozpoczyna się w okresie trwającej dyskusji nad programowymi Wytężnymi KC PZPR na VII Zjazd partii. Jest to ogromna szansa dla kultury, wzbogacenia metod i form działalności zaspokajającej i rozwijającej duchowe potrzeby społeczeństwa.

W dalszym ciągu uroczystości wystąpił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Łomży — WŁADYSŁAW GOLINSKI, przedstawiając Głównie kierunki pracy kulturalno-oświatowej w woj. łomżyńskim na lata 1975/76 oraz plan perspektywicznego rozwoju kultury na lata 1976—80 oraz do roku 1990.

Na zakończenie inauguracji roku kulturalno-oświatowego w woj. łomżyńskim trzydziestu działaczom i pracownikom kultury wręczono podziękowania dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki UW w Łomży za owocną pracę w dziedzinie upowszechniania kultury i sztuki. Ponadto sta nagród pieniężnych przyznali działaczom Rejonowy Oddział RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Łomży. (CH)

Agencja UPI powołując się na radio w Damasku informuje, że przewodniczący Zgromadzenia Ludowego Syrii Mohammed Ali Halab wyznaczył na najbliższy poniedziałek nadzwyczajną sesję parlamentu, w czasie której mają być rozpatrzone konsekwencje tymczasowego porozumienia między Egiptem i Izraelem, podpisanego na początku września br. Strona izraelska — pisze UPI — wyraziła poparcie dla zdecydowanego negatywnego stanowiska wobec tego porozumienia.

MADRYT (PAP) — Policja hiszpańska aresztowała w ostatnich dniach w przemysłowym mieście Tarras (w pobliżu Barcelony) 13 członków „Frontu Wyzwolenia Katalonii” (FAC). Aresztowania były poprzedzone długim śledztwem policji w sprawie działalności terrorystycznej tej organizacji.

Tragiczne żniwo huraganu „Heloiza”

NOWY JORK (PAP) — Liczne śmiertelne ofiary tropikalnego huraganu „Heloiza” przekroczyła już 40. Najbardziej uciążliwie mieszkańcy Puerto Rico, gdzie w oficjalnych danych, zginęły 32 osoby, 275 zostało rannych, a 29 uważa się za zaginione. Z Dominikany nadeszła wiadomość o 8 zabitych. Huragan szalał kilka dni nad terytorium Puerto Rico, Dominikany i części Kuby.

Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku — zatrudni od zaraz SOCJOLOGA. Zgłoszenia: Redakcja „Gazety Współczesnej” p. 69, ul. Wesołowskiego nr 1.

Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku — zatrudni od zaraz SOCJOLOGA. Zgłoszenia: Redakcja „Gazety Współczesnej” p. 69, ul. Wesołowskiego nr 1.

Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku — zatrudni od zaraz SOCJOLOGA. Zgłoszenia: Redakcja „Gazety Współczesnej” p. 69, ul. Wesołowskiego nr 1.

Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Białymstoku — zatrudni od zaraz SOCJOLOGA. Zgłoszenia: Redakcja „Gazety Współczesnej” p. 69, ul. Wesołowskiego nr 1.

W ZKKS w Starosielcach

Uznanie za ofiarną pracę

Z okazji Dnia Kolejarza i sekretarza KW PZPR w Białymstoku Władysław Juszkiewicz, spotkał się z aktywnym partyjnym i gospodarczym Kolejarzami Zakładów Konstruktorskich im. Rewolucji 1905 roku w Starosielcach. Na spotkaniu dyrektor ZKKS, Józef Makara, poinformował o wynikach ekonomicznych zakładów za osiem miesięcy bieżącego roku, które przedstawiają się pozytywnie.

W czasie spotkania i sekretarza KW PZPR, Władysław Juszkiewicz, dokonał dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi produkujących pracowników ZKKS. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał spawacz, Włodzisław Reduta, Złoty Krzyż Zasługi — sekretarz ZK PZPR, Marian Dzielniak, Srebrny Krzyż Zasługi — szef kontroli mgr inż. Jan Protasiewicz, Brązowe Krzyże Zasługi — robotnica, Stanisława Antek, oraz robotnicy, Zbigniew Bombalski i Zdzisław Chowański, Medal XXX-lecia PRL — robotnik, Zenon Zajkowski.

Ponadto 14 pracowników ZKKS otrzymało złote i srebrne odznaki „Przodującego Kolejarza”.

I sekretarz KW PZPR, Władysław Juszkiewicz, podziękował załozce ZKKS za dobrą i ofiarną pracę oraz złożył jej serdeczne życzenia z okazji Dnia Kolejarza. (S)

Wysoka ocena

ciąg dalszy ze str. 1

całe wasze środowisko zasłużyło na ocenę bardzo dobrą, a nie tylko dobrą. Wyrażaliście atuty wychowawcze i propagandowe wśród młodzieży i społeczeństwa, potwierdziliście swoje duże umiejętności organizacyjne. Racjonalnie wykorzystaliście przyznane wam środki. Znakomicie spisała się wasza młodzież. Za to wszystko w imieniu władz polskiego sportu i własnym serdecznym wam dziękuję i życzę podobnej wytrwałości w dalszych poczynaniach.”

Podczas uroczystości duże grono ludzi uhonorowano odznaczeniami i wyróżnieniami. (ko)

Nacjonalizacja prywatnych przedsiębiorstw w Libii

ALGER (PAP) — Na podstawie przyjętej na początku września Rady Dowództwa Rewolucji Libijskiej, w republikańskim państwie przebiega nacjonalizacja przedsiębiorstw. W celu wprowadzenia w życie ustawy o nacjonalizacji prywatnych przedsiębiorstw rząd Libijskiej Republiki Arabskiej utworzył specjalną komisję.

Groźba nowej powodzi w Bangladeszu

DELHI (PAP) — W Bangladeszu ogłoszono alarm przeciwpowodziowy w związku z gwałtownym wzbiciem rzek, płynących z Indii, przede wszystkim dwóch największych — Brahmaputra i Padmy. Rzeki te w górnym biegu wystąpiły już z brzoze, zalewając znaczne obszary pól ryżowych. O powodzi nadeszła wiadomość z indyjskich stanów Asam (granicy z Bangladeszem) i Bihar.

Nowy rząd portugalski przystąpił do pracy

ciąg dalszy ze str. 1

monarchicznej Portugalii, zmierzającej do socjalizmu — głosili oświadczenie Komisji Politycznej KC Portugalskiej Partii Komunistycznej, o publikowanie w sobotę w Lizbonie.

PFK wspomagała wysiłki nowego premiera Pinheiro de Azevedo, zmierzające do sformowania rządu, uważając, że w obecnej sytuacji wojenno-politycznej w Portugalii jedyną alternatywą dla tego rządu mogłoby być stworzenie rządu przejściowego, bądź utrzymanie się sytuacji „zdrętwiałej władzy”. Stwarzało to — uważa PFK — sprzyjające warunki dla okupacji reżimu, a nawet przewrotu kontrowolnego.

Wzrost członków PFK w rządzie Pinheiro de Azevedo należy rozumieć przede wszystkim jako wyraz tego, że partia komunistyczna przedłożyła interesy rewolucji portugalskiej nad interesy partyjne — głosili dalej oświadczenia.

Dochozące do władzy, że w obecnych warunkach niemożliwe było utworzenie rządu koalicyjnego, partia komunistyczna powołała swym poszczególnym członkiem do udziału w rządzie na stanowiskach ministrów i sekretarzy stanu, jednak bez prawa oficjalnego reprezentowania w nim PFK.

Partia komunistyczna kładła nacisk na znaczenie realizacji głównych zadań, jakie stały przed rządem, a mianowicie: walka z inflacją i kontrowolnością,

Nagrody za gospodarność inicjatywę, kulturę

ciąg dalszy ze str. 1

odpowiedzialności za społeczne i państwowe zadania oraz rozwijanie działalności na rzecz poprawy warunków socjalno-bytowych załóg, a także rozwijanie działalności wychowawczo — kulturalnej kształtującej postawy wrażliwości i odpowiedzialności, dyscypliny społecznej — produkcyjnej, kultury stosunków międzyludzkich, estetyki, ład i porządek w całym zakładzie pracy.

Konkurs „Gospodarność, inicjatywa, kultura — dewiza naszego zakładu” był czynnikiem wyzwalającym inicjatywę załóg. Przysłało do niego 120 zakładów pracy z całego województwa białostockiego. Trwał on od stycznia do grudnia 1974 roku. Zadania konkursowe zrealizowało 85 zakładów pracy.

W grupie zakładów przemysłowych pierwsze miejsce zajął Kom. „Przyrzędów i Urządzeń” „Ponar-Bial” w Białymstoku, następnie Fabryka Wyrobów Rurkowych „Mirna” BZPR „Fasyn” w Sieniawie i Zakłady Skórzane Przemysłu Terenowego.

Wśród przedsiębiorstw handlowo-usługowych najlepszą był: Przedsiębiorstwo Tekstylno-Obciętowe „Otek” w Białymstoku, Zakład Usług Radiowo-Telewizyjnych w Białymstoku oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Białymstoku. W grupie instytucji kulturalnych pierwsze miejsce przypadło, zaś dwa drugie zajęły POM w Białymstoku.

Młodzież Głównie i partii

ciąg dalszy ze str. 1

Na ulicach stolicy województwa pracowało ponad tysiąc osób, w Grakowie 200, w Zambrowie — 400. Wysokość wynagrodzenia — 800, taka sama liczba uczniów porównawczo ulice przyszykowane, się do obchodu 800-lecia — Białostocczyzny.

Wykonywane nie tylko prace porządkowe. Na apel organizacji młodzieżowych z zakładów pracy podjęły czynny udział w akcji „Dzień Wzrostu” — czyni

Z zagranicy

Fabryki urodzaju

Jak wynika z raportów Organizacji d/s Uprzemysłowania ONZ, w ciągu najbliższych pięciu lat kraje Dalekiego Wschodu uniezależnią się od importu nawozów sztucznych z Europy i USA. Budowane wytwórnie i nowe odkryte złoża fosforu i tlenku żelaza pozwolą już w najbliższej przyszłości na zwiększenie produkcji i pełne pokrycie potrzeb rolnictwa tego rejonu.

Poza Japonią, która od dawna jest wielkim producentem nawozów, także i Indonezja będzie dysponować nadwyżkami nawozów azotowych. Uprzemysłowanie produkcji w wytwórni nawozów azotowych w Palembang, produkującej mocznik z gazu ziemnego, pozwoli już za dwa lata na rozwinięcie eksportu. W najbliższym czasie wchodzi też do eksploatacji zakopane przez indonezyjską firmę 200 milionów dolarów dwie żyłujące fabryki nawozów azotowych, zmontowane na specjalnie przystosowanych wielkich rudowagłowcach. Dobięga też końca budowa trzeciej takiej inwestycji w Puri, gdzie firma japońska przekazała w najbliższym czasie do eksploatacji zakłady o wydajności ponad 600 tys. ton mocznika rocznie.

Rozwój przemysłu nawozowego postępuje także na Filipinach, gdzie w ciągu ostatnich lat produkcja nawozów, w tym najnowszych form 3-składnikowych, rosła co roku przeciętnie o 20 proc. Znaczne postępy w rozwoju tego rodzaju produkcji obserwuje się też na Tajwanie, w Malezji i Syjamie — amerykańskie, francuskie i belgijskie przedsiębiorstwa budują tam nowe wytwórnie i

pomagają w uruchomieniu eksploatacji nowych odkrytych pokładów związków fosforu i potasowych. Nawet Bangladesz, borykający się z ogromnymi trudnościami, uruchomił w najbliższej przyszłości dwie wytwórnie nawozów azotowych.

Szczególnie korzystne dla poprawy bilansu płatniczego i sytuacji żywnościowej krajów rozwijających się Dalekiego Wschodu — są ostatnie odkrycia kopalni w Syjamie i fosforu w Laosie, Indiach, Pakistanie, Malezji i Wietnamie. Surowce do produkcji nawozów fosforowych i potasowych, do niedawna wydobywane głównie w USA i kilku innych krajach świata, stają się w ten sposób łatwo dostępne w południowo-wschodniej Azji. Odkrycia te stwarzają szanse szybkiego uniezależnienia się krajów Trzeciego Świata od bardzo kosztownego obecnie importu nawozów sztucznych. Wraz z postępnym w rozwoju przemysłu nawozowego w Ameryce Łacińskiej, przede wszystkim w Meksyku, najbliższe 5 lat przyniesie — zdaniem ekspertów — zdecydowaną poprawę w zaopatrzeniu rolnictwa krajów rozwijających się w nawozy sztuczne. (Interpress)

Plany producentów cukru

W wielu krajach, będących wielkimi producentami i eksporterami cukru, opracowano wieloletnie programy rozwoju tej, eksponowanej dziś — z uwagi na duży popyt światowy — gałęzi wytwórczości. Brazylia planuje zwiększenie produkcji cukru trzcinowego z obecnych 7 mln ton do 10 mln ton w roku 1980, przewidując wyasygnowanie na ten cel równowartości 1 miliarda dolarów. Potencjał produkcyjny brazylijskiego ekwivalentu ma powiększyć się do tego czasu o sześć nowych cukrowni o dużej wydajności, a większość istniejących ulegnie modernizacji. Rozbudowane zostaną również urządzenia w porach do przeladunku cukru na statki; kraj ten zamierza bowiem wydatnie zwiększyć eksport tego produktu.

Indie, produkujące obecnie od 4 do 4,4 mln ton cukru rocznie, zamierzają powiększyć zdolności przerobowe swych cukrowni do poziomu 7 mln ton i to w ciągu najbliższych czterech lat. Program ten zakłada równocześnie wzrost eksportu cukru z obecnych 400-500 tys. ton do 1,5 mln ton w skali rocznej.

O 20 proc. w ciągu najbliższych lat planują zwiększyć dostawy trzciny cukrowej plantatorzy najbardziej „cukrowego” stanu Australii — Queensland. W Meksyku w realizacji jest program inwestycyjny przewidujący budowanie w latach 1974-1977 ogółem 14 cukrowni o

łącznej zdolności wytwórczej przekraczającej 1 mln ton cukru rocznie. „Cukrowa” pięciolatka Filipin zakłada wzrost produkcji słodkiego towaru z obecnego poziomu ok. 2,5 mln ton — do 4 mln ton rocznie.

W różnych krajach intensywnie poszukuje się możliwości podjęcia lub rozszerzenia produkcji cukru z innych surowców niż buraki i trzcina. Najbardziej proces ten zaawansowany został w USA. Amerykańskie cukrownie przerabiają w ub. roku znaczne ilości kukurydzy, otrzymując z niej produkt (syrop) o równowartości 2,4 mln ton cukru surowego. (Interpress)



Litewska wieś 1875 — tak wyglądała nowa domki rezydencjonalne i kościoły w rejonie kowieńskim. (CAF — FARS)

MICHAŁOWO, DO KÓREGO JEDZIE SIĘ SZOSA ZIELONA WŚRÓD ZRUDZIAŁYCH O TEJ PORZE ROKU PAPROCI I ŻÓŁTANACH BRZÓZ, ZNANE JEST PRZED WSZYSTKIM DZIĘKI FABRYCE WŁÓKIENNICZEJ, WCHODZĄCEJ W SKŁAD BZPW IM. SIERŻANA.

ZAKŁAD „D” GINAŁBY W WIELKIM MIEŚCIE, WŚRÓD WIELKICH BLOKÓW. TU WIDĄC GO Z DALEKA. GÓRUJE SWOIMI SZEDAMI NAD DOMKAMI MAŁYMI, REKLAMUJE SIĘ TABLICAMI Z FOTOGRAFIA I HASŁAMI WYPISANYMI NA MURZE.

NIE BYŁOBY FABRYKI, GDYBY NIE UPÓR ROBOTNIKÓW, KTÓRZY PEWNEGO LIPCOWEGO DNIA 1944 ROKU POSTANOWILI PODNIEŚĆ JĄ Z GRUZÓW. I KAŻDY W MICHAŁOWIE WIE O STARANIACH BY FABRYKA, A Z NIĄ I MIASTECZKO, MOGŁY SIĘ LICZYĆ TAK, JAK DAWNIEJ.

W tym czasie, kiedy sekretarzem organizacji partyjnej był Stanisław Gwizdak — a funkcję tę pełnił przez trzy kadencje — organizowano czynne społeczne przy budowie basenu przeciwpożarowego, przy budowie trybun w parku, gdzie teraz odbywają się różne uroczystości i imprezy. Wybudowano jeszcze drogę do wsi Podozerany, bo jak nie było drogi to i nie było komunikacji, więc robotnicy chodzili do pracy pieszo osiem kilometrów.

Teraz młodzież z ZMS-u buduje świetlicę. Nie jest to co prawda okazały budynek, ale choć jeszcze nie wykończony, prezentuje się



O Stanisławie Zero — mówią że jest jednym z najlepszych mistrzów.

Przynajmniej raz w miesiącu, jeśli nie częściej, któraś z łomżyńskich instytucji parających się upowszechnianiem kultury trafia na łamy prasy. Dzieje się to nawet bez okazji. Dziennikarz odwiedzający gród nad Narwią musi zachaczyć o sprawy kultury. Spływają laury na bibliotekę, dom kultury, towarzystwa regionalne, muzeum, lub na skronie samego dyrektora Wydziału.

Jest też placówka, o której mówiono raz, przed trzema laty z okazji jej 20-lecia. Niejedynemu redaktorowi materiał do swych artykułów stał się ciekawym dokumentem a nie historią placówki, która jest gromadziła. — Historia tak interesująca jak to, co dziennikarz wynotowywał do notatki. Wiadomo pod latarnią najciemniejszą.

Już na przełomie XVII i XVIII w. istniało Archiwum Aktów Dawnych Ziemi Łomżyńskiej, Wiskiej, Bielskiej i 14 miast, mieszczące się właśnie w Łomży przy ul.

troli, jaką przeprowadził w r. 1845, na polecenie Rządu, w Komisji Sprawiedliwości, Walenty Hubert, dyrektor Archiwum Głównego Królestwa Polskiego. Niemniej jednak Archiwum Aktów Dawnych w Łomży pozostało na miejscu jeszcze prawie czterdzieści lat. Dopiero w latach 1883-1888 jego akta staropolskie zostały przeniesione do Warszawy i włączone do Archiwum Głównego.

O dawnych archiwistach łomżyńskich niewiele zachowało się informacji. Najwyraźniej zarysować się sylwetka najwybitniejszego z nich, Anazego Dziarskiego (1880-1910). Urodzony w Łomży, syn Wawrzynca, kierownika łomżyńskiego Archiwum Aktów Dawnych, objął po śmierci ojca w r. 1899 kierownictwo tej placówki, ale w roku 1903 powołano go na adiunkta do Archiwum Głównego w Warszawie. Spośród innych można podać tylko nie które nazwiska i przypadkowe daty, jak np. Łasewskiego, zapewne z roku 1901, który kierował tą placówką w r. 1906 i miał tytuł „dziennikarza-archiwisty”. W r. 1907 obsadę Archiwum stanowili: archiwista Edward Lesicki, zajmujący stanowisko kierownika od r. 1902, pomocnik archiwariusza Antoni Jabłonowski, pracujący w tym Archiwum od r. 1899, i drugi pomocnik archiwariusza Filip Sołtanowski, zatrudniony od r. 1906. W Polsce Ludowej Archiwum uwydatniło najpierw w budyńku, a raczej w piwnicach Narodowego Banku Polskiego przy ul. 22 Lipca, a następnie przy ul. Gen. Świerczewskiego. W połowie 1952 r. pierwszym kierownikiem tej placówki była Halina Jakowicka. Następnie rólą kierownika objęła mgr. Donata Godlewska.

Cały zasób archiwalny rozmieszczony jest w trzech magazynach o łącznej powierzchni 157 m kwadr. Magazyny wyposażone są w regały metalowe. W budyńku znajduje się jeszcze kancelaria i pracownia naukowa. Akta podzielono na 11 grup, wśród których znajdują się także ciekawe jak: Inwentarz spisany miasta Wysokiego, z

wcale nie. Znajdą tu swoje miejsce zespoły artystyczne, będzie można urządzić zabawy, bo takiej sali na zabawy nie ma w całym Michałowie. A trudno każdy wieczór spędzać w kinie, czy na spacerach po tych paru ulicach. Spiesz się więc z tą budową, choć wcale im to łatwo nie przychodzi. Iż było trudności z uzyskaniem materiałów, no, a najgorzej to, że nie mogli nigdzie wypożyczyć dźwigu. I może kto wierzyć lub nie, położono ręcznie na stropy kilkadziesiąt ton cementu.

Można już dziś sobie wyobrazić co to będzie za uroczystość, gdy świetlice przekaza do użytku. Święto dla całego Michałowa.

Tu, w Michałowie, nie ma stagnacji. To widać choćby w przedalini. Ani jednej starej maszyny, zwanej salwaktorem, wokół której trzeba się było porządnie nabiegać.

— No, może te maszyny nie są takie nowoczesne jak w białostockim zakładzie „A” — mówi mistrz salowy, Stanisław Gwizdak, który sprawuje pieczę nad setką przadków. — U nas trochę mniej przędzą, a ostatnio przędzą, ale większą wydajnością pracy można je różnie zmniejszyć.

W widnej, czystej hali słychać tylko szum nawijającej się przędzy. Janina Dąbrowska zmienia spule. Robi to tak błyskawicznie, że patrzącemu może zakreślić się w głowie. Zdejmuje 160 szpul z przędzą, nakłada 160

przędzi. Dąbrowska jest przadką najlepszą z najlepszych.

— Nie byłam najlepszą, kiedy pracowałam na tych starych maszynach. Nowe mamy w zakładzie od pięciu lat i nie ma porównania ani co do wydajności, ani co do ułatwienia pracy — mówi Janina Dąbrowska, co chwile zerkając na długi szereg szpul, żeby nie zerwała się nic. Wszystko w porządku.

— Do każdej pracy trzeba mieć trochę serca. I przywiązania do zakładu. To jest ważne. Tu pracuje moja matka — Katarzyna Koralewska. Jest kontoniarzka. Swoją córkę też posła do Technikum Włókienniczego. W tej fabryce pracowała moja babcia.

W tkalni jagot krosien nie pozwala na rozmowy. Trzeba krzyczeć do ucha, więc idziemy do małego kantorka. Mistrz tkalni Stanisław Zero przeliza wypiatę, którą właśnie dziś otrzymał. Zerka na nas, uśmiecha się przyjaźnie. Chowa pieniądze do kieszeni kombinizonu.

— Chodzą takie słuchy, że mają w naszej tkalni zmontować czterdzieści nowych krosien. Nowych, to znaczy nowoczesnych, o jakich się nawet nie śniło robotnikom Kisielowiczowi i Sieczko. Jak ma na imię Siecz-

— Zebym nie zgubić — mówi — bo żona nie uwierzy. A raz już tak było...

— Chodzą takie słuchy, że mają w naszej tkalni zmontować czterdzieści nowych krosien. Nowych, to znaczy nowoczesnych, o jakich się nawet nie śniło robotnikom Kisielowiczowi i Sieczko. Jak ma na imię Siecz-

Stanisław Gwizdak pełnił funkcję sekretarza przez trzy kadencje.

W krajach RWPG

DRUGI PORT RUMUNI

Mangalia — rumuńskie udrożnienie na wybrzeżu Morza Czarnego — żyje wielkimi budowlami. Rysują się tu już kontury przyszłych stoczni i portu handlowego. W ubiegłym roku rozpoczęto budowę dwóch falcobroni długości ponad 1 km. Równocześnie prowadzone są prace związane z budową nowego suchego doku, dźwigów portowych, magazynów. Podjęto tu już budowę pierwszego 55-tysięcznika, w przyszłości będą tu wodowane statki o wyporności 100 tys. ton.

Mangalia stanie się drugim po Konstancji portem morskim Rumunii, a zarazem dużym ośrodkiem przemysłu stoczniowego.

PROJEKTY KOPALN

Bohski Instytut „Mineral projekt” opracował w ubiegłym roku 12 projektów kopalni odkrywkowych, technologicznie wydobycia utożko oraz nowe urządzenia i maszyny kopalniane. Projekty kopalni wykonano przez bulgarskich specjalistów zamówił m. in. Kuba, Demokratyczna Republika Wietnamu, Syria i Argentyna.

Pracownicy Instytutu uczestniczą również w badaniach bulgarskich złóż ropy, bityumicznych. Instytut prowadzi także prace związane z otrzymywaniem jodu, bromu i innych pierwiastków z bulgarskich złóż mineralnych.

BIZUTERIA Z JABLONEXU

W szeszoławskich zakładach „Jablonex”, produkujących biżuterię, zatrudnionych jest 25 tys. osób. Wytwory ich rak przeznaczone są głównie na eksport. Udział „Jablonexu” w światowym eksporcie biżuterii i półfabrykatów do jej wyrobu wynosi około 20 proc. Biżuteria szeszoławska jest coraz bardziej popularna w wielu krajach świata. Tyłko w krajach socjalistycznych w ciągu ostatniego 20-lecia jej zbytu zwiększył się 15-krotnie. Fachowcy z CSRS udzielają także pomocy innym krajom w budowie zakładów produkujących tego rodzaju wyroby. W szeszoławie w uruchomieniu produkcji szkieł biżuterii w Bułgarii, zaś na Kubie biżuterii metalowej. (Interpress)

Z. PIECHOCIŃSKI



Gdy się ma takie przadki jak Janina Dąbrowska...

Sukces wspólny i osobisty



Stanisław Gwizdak pełnił funkcję sekretarza przez trzy kadencje.

Stanisław Gwizdak pełnił funkcję sekretarza przez trzy kadencje.

W krajach RWPG

DRUGI PORT RUMUNI

Mangalia — rumuńskie udrożnienie na wybrzeżu Morza Czarnego — żyje wielkimi budowlami. Rysują się tu już kontury przyszłych stoczni i portu handlowego. W ubiegłym roku rozpoczęto budowę dwóch falcobroni długości ponad 1 km. Równocześnie prowadzone są prace związane z budową nowego suchego doku, dźwigów portowych, magazynów. Podjęto tu już budowę pierwszego 55-tysięcznika, w przyszłości będą tu wodowane statki o wyporności 100 tys. ton.

Mangalia stanie się drugim po Konstancji portem morskim Rumunii, a zarazem dużym ośrodkiem przemysłu stoczniowego.

PROJEKTY KOPALN

Bohski Instytut „Mineral projekt” opracował w ubiegłym roku 12 projektów kopalni odkrywkowych, technologicznie wydobycia utożko oraz nowe urządzenia i maszyny kopalniane. Projekty kopalni wykonano przez bulgarskich specjalistów zamówił m. in. Kuba, Demokratyczna Republika Wietnamu, Syria i Argentyna.

Pracownicy Instytutu uczestniczą również w badaniach bulgarskich złóż ropy, bityumicznych. Instytut prowadzi także prace związane z otrzymywaniem jodu, bromu i innych pierwiastków z bulgarskich złóż mineralnych.

BIZUTERIA Z JABLONEXU

W szeszoławskich zakładach „Jablonex”, produkujących biżuterię, zatrudnionych jest 25 tys. osób. Wytwory ich rak przeznaczone są głównie na eksport. Udział „Jablonexu” w światowym eksporcie biżuterii i półfabrykatów do jej wyrobu wynosi około 20 proc. Biżuteria szeszoławska jest coraz bardziej popularna w wielu krajach świata. Tyłko w krajach socjalistycznych w ciągu ostatniego 20-lecia jej zbytu zwiększył się 15-krotnie. Fachowcy z CSRS udzielają także pomocy innym krajom w budowie zakładów produkujących tego rodzaju wyroby. W szeszoławie w uruchomieniu produkcji szkieł biżuterii w Bułgarii, zaś na Kubie biżuterii metalowej. (Interpress)

Z. PIECHOCIŃSKI

ko? — zastanawia się mistrz Zero — Michał, tak Michał. Bo oni pierwsze wo wojnie krosna montowali dosłownie ze złomu.

Stanisław Zero nie pamięta tamtych czasów. No bo skąd? Jest młody, siedem lat pracuje w Michałowie. I nie jest tutaj. Przyjechał z Łomży, po Technikum Włókienniczym. Najpierw odbywał staż, potem był podmistrzem, a teraz mistrzem. Ma wiele różnych problemów, bo to nie tylko praca zawodowa, ale i społeczna. Stanisław Zero jest członkiem partii i członkiem zarządu ZMS.

Stanisław Gwizdak, który jest obecnie drugim sekretarzem organizacji partyjnej — nazwisko Zery, a także innego młodego robotnika, Sergiusza Kosackiego, wymienia zaraz po starych przyjacielach Stanisławie Sydzie i Janie Puczyńskim — co jest dużym uznamiem dla młodych.

Chcemy się dowiedzieć, właśnie od młodych, dlaczego w Michałowie zorganizowano kolo ZMS dopiero przed dwoma laty.

— Widożnie młodzież zawsze oglądała się na starszych, którzy załatwiali za nią wszystkie problemy zakładu. Starsi odchodzą, a młodych coraz więcej. Na przykład do pracy na nowych krosnach przyjęto samych młodych. Zwyczajnie, jak w życiu — zmiana warty — mówi Gwizdak, a Zero dodaje: — Młodzież chciała mieć świetlice, proszę bardzo, tylko zbudować ją sami. No i budują. A była to inicjatywa kolo ZMS. Nasze kolo liczy 35 członków, a ostatnio przeszło do partii trzech — Halina Mielko, Agnieszka Obukowicz i Rysiek Gryzbowski. Razem z organizacją partyjną rozwiązujemy wiele problemów, bo są złożone. Na przykład? Na przykład organizacja pracy w zakładzie, wydajność, absencja.

Właśnie dziś w dyrekcji, w Białymstoku, odbywa się narada w sprawie absencji. Pojechał tam kierownik zakładu, Stanisław Bankowski i sekretarz organizacji partyjnej, Henryk Holiozko.

— Z absencją w zakładzie nie jest co prawda tak źle. Ale w Michałowie ludzie często też szukają sposobności by mieć więcej zwolnień — mówi S. Gwizdak. Wielu robotników pochodzi z okolicznych wsi i każdy z nich ma kawałek pola. Najtrudniej latem, kiedy trzeba żyto zebrać, czy kartofle wykopać. Niektórzy robią to w czasie urlopu, a i zakład daje wolne dni. Inni po prostu nie przychodzą i już. Tak na przykład Cz. dobry chłop (nie chce podawać nazwiska), nie przyszedł dwa dni do pracy. Bez usprawiedliwienia. Dostał nagane i choć niektórzy kumpie go bronili — nie było pobłażania.

— Początek odpowiedzialności za zakład musi cechować jednakowo tych, którzy pracują długie lata, jak i tych, którzy są dopiero na początku swojej drogi. Ale czy w tych słowach nie za dużo patosu? Chyba nie, bo patos w życiu jest potrzebny. Mówią o tym ci, którzy zakład odbudowywali, a byli wtedy też ludźmi młodymi.

Organizacja partyjna ma w zakładzie sojusznika — organizację młodzieżową, która liczy wprawdzie dwa lata, ale do pracy zabiera się z werwą.

A problemów tyle, że można o nich mówić bez końca. Któryś z tkaczy wzywa mistrza do swego krosna. Bierze więc Zero franeski klucz i idzie szybko, bo...

— Postawiliśmy na większą sprawność maszyn. Zmniejszyły się postojce... — woła już na progu tkalni.

Jeszcze jeden sukces. Wspólny, a zarazem osobisty.

ANNA ZAREMBINA

Fot. Z. Zaremba

W krajach RWPG

Ceramika z Białostocznyny

Całe wieś na Białostocznynie zajmują się tak rzadkimi dziełami rzemiosłami, jak wikliniarstwo i garncarstwo. W Czarnej Białostockiej, przetrwały do dziś tradycje sprzed wieków. Ludowymi rzemieślnikami opiekuje się przede wszystkim Cepelia. Muzeum Okręgowe w Białymstoku prezentuje ich wyroby na kolejnych wystawach.

CAF — SIENKO



Czyste rzeki do oceanów

Program ochrony środowiska ONZ przewiduje szczególne badania nad czystością wód oceanicznych. Prace te będą nosiły nazwę: „Czyste rzeki do oceanów”.

Opracowano już światowy rejestr głównych rzek, zaopatrzonych morza i oceanu w wodę. Znalazło się w nim ponad 100 największych rzek wschodzących

kontynentów — które dostarczają ok. 80 proc. wody. Są to m. in.: w Afryce — Nil, Kongo, Niger, Limpopo, Zambezi; w Ameryce — Amazonka, La Plata, Orinoko, Mississippi, Jukon, Mac Kenzie; w Azji — Oh, Jenisej, Lena, Ganges, Indus, Irawadi, Mekong; w Europie — Wołga, Dunaj, Ren, Łaba, Dniepr, Rodan, Wisła, Odra. (PAP)

DZISIEJSZA WIŚ BIAŁOSTOCKA, SUWAŁSKA CZY ŁOMŻYŃSKA TO JUŻ NIE TA SPRZED PIĘCIU, A NAWET DWÓCH LAT, ZMIANY I ZACHODZĄCE W NIEJ PRZEBRAZANIA WIDOCZNE SĄ NA KAŻDYM KROKU. SZYBKO ZNIKAJĄ SŁOMIANE STRZECZY, DREWNIANE DOMY, A NA ICH MIEJSCE WYRASTAJĄ MUROWANE, CZĘSTO PIĘTROWE, PRAWIE JAK PALACE. OZNACZAJĄ ONE WYJŚCIE Z DWU LUB TRZY-IZBOWYCH MIESZKAN NA OBSZERNE POKOJE. NIE DO WYJĄTKÓW NALEŻĄ CENTRALNE OGRZEWANIA, ŁAZIENKI I WODA W DOMACH. NIKT JUŻ TEGO NA WSI NIE UWAGA ZA WYBRYK, LECZ ZA RZECZY TAK SAMO POTRZEBNE W CODZIENNYM ŻYCIU JAK MASZYNY ROLNICZE, CZY PRALKA.

dziurawą połamano do Dobrynie-
wa.
Po trudach i wyprawach udało
się zgromadzić cegieł i pustaków, ale
zaraz wyniki kłopot i pustaki, ale
dostawy tego towaru były znikomo-
ne, a nabywców z zezwoleniami na
budowę — wielu. Zatem w GS-ie
obowiązywała zasada: kto pierwszy,
ten lepszy. Toteż Janek na zmia-
nie z matką zaczęli polowanie na
cement, bo przecież bez niego z
budową ani rusz. Raz syn, raz matka
szli z wieczora pod magazyn
zajmowali kolejki, przyspiali się
na siodła z nadzieją, że i rana

i w okolicy. Kilka razy trafił pod
wskazywane adresy, ale spotykał się
tam z przyjeźdźcą: nie z tego, pełne
rezygnacji, trzeba czekać na kolej-
ce. Wreszcie swóć się do kole-
si za wsi, pracownika spółdzielni u-
slugowej w Bielsku, żeby wystre-
czył mu kogoś. — Zrobi się, po-
wiedział tamten i wkrótce po roz-
mowie przywiózł do Busłowiczów
Mikołaja Sienkę, specjalistę od za-
kładania centralnego i wodociągów.
Obgadali sprawę i od ręki sporzą-
dzili umowę. Był kwiecień 1974 r.
Sienko zobowiązał się zrobić cen-
tralne ogrzewanie i doprowadzić
wodę do końca sierpnia ub. r. za
co zażądał 10 tysięcy złotych, a na
początek 5 tysięcy za datki. Obiecał
też, że załatwi potrzebne urzęd-
nia, co spodobało się Jankowi, bo
na grzejniki i inne detale do cen-
tralnego i kanalizacji musiałby w
GS-ie długo czekać.

W jakiś czas potem do Busłowi-
czów znów zawitał Sienko. Mówił,

Budowlane zmagania Jana Busłowicza

Młodość jest popatrzyć na okazale
budynki mieszkalne, nieraz o
wyszukanej architekturze, z
przeróżnymi gankami, tarasami. Ale
ileż kryje się za nimi zabiegane rolni-
ków o materiały budowlane, o
wonne albo kaloryfery, ile stracone-
go czasu i nerwów. Jakże kręte
bywa ścieżki do murowanych do-
mów, a przez to budowa ciągnie się
latami. Wyduża to drogę do szyb-
kiej przebudowy wsi. Przykładem
niech posłuży budowlane zmagania
Jana Busłowicza ze wsi Augustowo,
koło Bielska Podlaskiego.

Nowy dom Busłowiczów jest jed-
nym z najokazalszych we wsi, li-
cząc ponad dwustu gospodarzy.
Na pierwszy rzut oka ma się wra-
żenie, że już mieszkała w nim lu-
dzie. Tak można sądzić po kwiat-
kach stojących w dużych oknach i po
leżącym wewnątrz meblach. Na-
komat drugi dom, stary i niski,
ze szkarłatnych pustaków, grósnie
bokiem z wyższym o kilkanaście
metrów murowanem, obala pierw-
szą przypuszczenie. Sprawa rychło
się wyjaśnia. Nie przez sentyment
do starej chałupy, a z konieczności
mieszkała w niej matka i babcia
23-letniego gospodarza; on zaś
zrobił prowizoryczną podłogę w
jednym z nowych pokoi i przeniósł
się tam na lato. A przecież, gdyby
nie było budowlanych kłopotów, już
roku temu dom byłby gotów. Nie-
stety, dotychczas nie udało się ich
pokonać.

W 1973 roku Janek wraz z matką
postanowili wybudować nowy
dom. Stary, liczący ponad pół wie-
ku, nadwerdzał zab czasu. Od-
sprężniał podłogi ciągnęły zimne
powietrze i nawet drobny piec nie
nadziął z ogrzewaniem pomieszc-
zeń. Zimą trzeba było zakładać fil-
cowe buty, żeby nie przemrozić nóg.
Ze ścian kapłała wilgoć. A i wygo-
dy w mieszkaniu nie było. Składało
się ono z kuchni, komory i dwóch
pokoi, z których jeden ogrzewany
był od pieca chlebowego i w nim
zimą skupiała się cała rodzina, zaś
drugi, nie ogrzewany, praktycznie
służył tylko latem.

Wysłużony budynek wymagał
gruntownego i niezwłocznego re-

montu, który pochłoniąłby kilkadzie-
siąt tysięcy złotych. Z kalkulacji
wynikało, że lepiej postawić nowy,
bo i tak wcześniej czy później był
on przewidziany w planach. Toteż
w sierpniu, dwa lata temu poszedł
Busłowicz po projekt do gminy. Ma-
rzył mu się dom duży, wygodny, z
centralnym i łazienką. Z katalogu
budynków typowych wybrał plan,
w którym przewidziano trzy poko-
je na dole i jeden na górze, kuch-
nię, łazienkę, ganek od drogi i od
podwórza. W przybliżeniu odpo-
wiedzieli na ambicję młodego inwe-
stora. Miał zastrzeżenia co do ko-
rytarza, ale pomyślał, że to da się
jakoś zmienić i kupił ten projekt.

Pierwsza sprawa poszła prawie
jak z płatka i gospodarz, nie mają-
cy inwestycyjnych doświadczeń, są-
dził, że dalsze losy budowy domu
potoczą się równie dobrze. Czar
prysnął, gdy rozpoczął starania w
bielskim geesie o materiały budow-
lane. Wprawdzie dość szybko do-
stał cegły silikatowe, za to na pu-
staki nie było szybkiej nadziei. O-
bięciano, że jak dobrze pójdzie, o-
trzyma je dopiero za rok i to w
trzecim lub czwartym kwartale. A
kiedy zaczynała budowa, zima?

— Nie dawałem za wygraną —
mówi Janek. Nie w Bielsku, to gdzie
indziej kupię — myślałem. Szuka-
łem tego budulca po całym woje-
wództwie. Niestety, daremnie. W in-
nych GS-ach też bezradnie roz-
kładali ręce i odesłali z niczym.
Dobrze, że nadarzyła się okazja. Ko-
lega ze wsi, który również zamierzał
budować dom postarał się o przy-
dział pustaków w Białymstoku. Ku-
pił tyle, żeby wystarczyło dla nas
obu. Po odbiór jeździliśmy aż do
Śniadowa samochodami wynajęty-
mi z PKS. Dla odmiany po cegły

los się do nich uśmiechnie. Ciągłe
bywało tak, że cement przywieźli,
lecz im już nie wystarczyło, albo
transport jeszcze nie nadzedł. Od-
chodzili z kwitkiem.

W tym przypadku Janek również
próbował zszedła w innych GS-ach:
w Hajnówce, Narewie, Szepieto-
wie. I znów na darmo tracił czas
i pieniądze. Tymczasem nadeszła
wiosna i czas było zaczynać budowę.
Z pomocą przyszedł kuzyn. Poży-
czył dwie tony cementu za skosze-
nie trawy. Wystarczyło na najpil-
niejszą potrzebę. — Gdyby nie to
— ciągnie Janek — mógłbym za-
cząć stawiać dom dopiero jesienią
ubiegłego roku, bo wtedy kapnęło z
GS kilkanaście worków cementu.
Dopiero zimą kupiłem tyle, ile
chciałem i teraz mogę pożyczyc
inny.

Mimo kłopotów młody Busłowicz
nie tracił nadziei, że przed zimą
ubiegłego roku uda mu się zamiesz-
kać choć w jednym nowym poko-
ju. Tymczasem do jesieni 1974 r.
zdolał postawić dom w stanie su-
rowym, bez tynków wewnątrz, bo
nie mógł nigdzie kupić wapna hy-
drazynowanego. Nie czekając na
zaopatrył się w wapno palone, na-
losował na zimę i wiosną tego ro-
ku majster zrobił tynki.

Majstrowie to już osobny roz-
dział. Nielatwo dziś na wsi znaleźć
dobrego fachowca, a do tego spe-
ca od różnych robót. Do murar-
ki Janek zgłosił Piotra Pługa z sy-
nem, krowkie zakładali miejscowy
stolarz, światło elektryk z Bielska,
tynki znów kto inny. Na dekarza
czekał do późnej jesieni, a nie do-
czekałszy się wyszukał innych maj-
sterów do ułożenia asfaltowej da-
chówki.

Najwięcej kłopotów było z fa-
chowcem od centralnego ogrzewania
i kanalizacji. Janek rozpytywał się
o znawcę takich robót i w Bielsku

że jedzie na wesele w Kieleckie i
przy okazji kupi grzejniki, bo tam
nie ma z nimi kłopotu, wprost za-
walone magazyny. Tylko na ten
wydatek potrzebował 10 tys. zło-
tych. Dostał połowę i nie pokazał
się więcej. Szukał wiatru w polu.
Znalazł go Janek w Bielsku, nale-
gał do roboty, albo do zwrotu dłu-
go, ale on znów obiecywał, że
grzejniki sprowadzi ze Związku Ra-
dzieckiego, że swoje zrobi, jak tyl-
ko będzie miał to, co potrzeba. Mi-
nał kolejny sierpień, a majstra, ani
pieniędzy jak nie było, tak nie ma.
Niedawno J. Busłowicz kupił u-
pragnione grzejniki, o których przy-
dział złożył podanie jeszcze przed
rozpoczęciem budowy. Dostał sied-
dem kompletów. Zabraknie do jed-
nego pokoju. Resztę ma obiecana w
czwartym kwartale tego roku. I
znów nie można zacząć roboty. A
piec od centralnego? — sprowadził
go aż z Sopotu, baterie do wanny —
z Lubelskiego. Za oknami, drzwia-
mi, co najmniej dziesięć razy jeź-
dził do Bielska. Nie wystarczyło do
ganków.

Od rozpoczęcia budowy minę-
ły prawie dwa lata, a Busło-
wiczowie nadal zmuszani są
mieszkać w starym domu. W no-
wym jest jeszcze sporo do zrobie-
nia. Nie ma pewności co do cen-
tralnego i wody. Łazienka, zreszta
za mała, nie jest jeszcze wykończo-
na. Trzeba ułożyć podłogi. Deski na
nie też nie przyszły łatwo. O kłoce
postarał się Janek w Hajnówce,
następnie zawiózł je do przetarcia
w Kiszczelach, skąd gotowy ma-
teriał przywiózł do domu. Mimo
wielu zabiegów i wysiłków nadal
nie mogą skończyć domu. Czy tylko
oni? Wydał się, że gdyby wszyscy
rolnicy prowadzili kroniki budowy,
byłby on bardzo podobny do
siebie.

JANINA SZTACHELSKA



Kolno, Plac Wolności.

**Kolno — miasto nad rzeką Łabną obchodzi 550-
lecie nadania praw miejskich. Legenda głosi, że le-
żało ono niegdyś wśród puszczy nad Pysą, później
zostało przeniesione na obecne miejsce, na skrzy-
żowanie handlowych szlaków z południa na północ
i ze wschodu na zachód. Chełmińskie prawa miej-
skie nadał Kolnu książęta mazowiecy w 1425
roku, a potwierdził je Stanisław August w 1752
roku. Mieszkał tu bartnicy, bobrownicy i rybacy.
Był czas gdy w mieście rozkwitał handel i rzemio-
sło, a znacznie później przemysł młynarski i bro-
wowniczy. Miasto było widownią wystąpień mło-
dzieży szkolnej w 1905 roku, a w 1924 roku prze-
żyło słynny marsz chłopów na Kolno domagających
się zniesienia podatków. Po wojnie datuje się rozwój
Kolna jako prężnego ośrodka miejskiego będącego
również bazą usługowo-handlową dla miejscowego
rolnictwa.**

czesnym szpitalem z czte-
rma oddziałami, kilkunastoma
poradniami, pogotwem ra-
tunkowym i całym biurom
zespołu opieki zdrowotnej.

Nie sposób zliczyć tego
wszystkiego co już Kolno ma
i jakich dopracowało się o-
siągnąć. Zdobiono dużo, ale
robi się jeszcze więcej.

WYNIKI BUDZĄCE UZNAWIE

Pozytywne wyniki w reali-
zacji społeczno-gospodar-
czych zadań są udziałem
miejscowych obywateli. Za-
interesowanie mieszkańców
Kolna postepem w jego za-
gospodarowaniu uwidacznia

Kolno 550-lecie

WYKORZYSTANE SZANSE

Dziś na wielu budynkach
w Kolnie widnieją jaś-
niejsze miejsca po szyl-
dach. Znak to, że nie tak
dawno jeszcze miasto było sie-
dzą powiatu. Fakt ten zde-
prymował niektórych do tego
stopnia, że spakowawszy ma-
natki ruszyli do miast woje-
wódzkich. Inni nie musieli
czy raczej nie mogli wyje-
żdżać na stałe, choć ich miej-
sca pracy znajdują się m. in.
w Łomży. Jeszcze inni zostali,

wiedząc wszakże, że dopiero
teraz w nowym układzie ad-
ministracyjnym, Kolno ma
prawdziwą szansę rozwoju.

Czego byśmy jednak nie
powiedzieli, w niczym nie u-
mniejszamy autentycznych o-
siągnięć historycznego miasta,
a zwłaszcza tych, które do-
konały się w Polsce Ludowej.
Ludzie otrzymali tysiące no-
wych, wygodnych mieszkań,
wodociąg i kanalizację. Ulic-
ce, skwery, zieleńce i chodniki
nabrały wielokrotności
szlif. Rozwinął się przemysł,
co dało zatrudnienie setkom
osób. m. in. w młeczarni, za-
kładzie dziewiarskim, spółdziel-
ni zabawkarskiej, zakładzie
uchwytyw. szpitalu. Młodzież
chodzi do nowoczesnych wy-
posażonych szkół, już nie tylko
podstawowych i średnich lecz
nawet pomaturalnego Stu-
dium Medycznego. Kolneński
Dom Kultury, jeśli chodzi o
bazę i działalność, może śmia-
ło konkurować z niejednym
wojewódzkim. W tym roku
do żłobka i trzech przedszo-
koli, w tym jednego nowo zbu-
dowanego, uczęszcza ponad
500 najmłodszych obywateli.
Naczelnik miasta, Franciszek
Czyszczyński twierdzi, że wszyst-
kie kolneńskie maluchy zosta-
ły w tym roku przyjęte do
przedszkola. Jest to więc jed-
no z niewielu miast w kraju
(może jedynie), w którym nie
istnieje problem zapewnienia
fachowej opieki nad dziećmi
w wieku przedszkolnym. Kol-
no szczyty się również nowo-

się przy masowych czynach
społecznych. Wartość tych
czynów wzrasta z roku na
rok. W roku bieżącym zade-
klarowano prace na sumę po-
nad 7 mln złotych. Prawie
każdy mieszkaniec poczyty-
wał sobie za honor uczestni-
czenie w porządkowaniu ul.
Wojska Polskiego, budowie
nowego parku, stadionu, bo-
iska, rozbiórce szpeczących
miasto domów czy budowie
drog dojazdowych. Każdy bo-
wiem chciał, by Kolno do-
równywało innym miastom
czystością i gospodarnością.
Dzięki inicjatywom społecz-
nym i pracy wielu ludzi
miasto legitymuje się dziś
wynikami budzącymi uznanie
i szacunek.

Uroczyste obchody 550-
rocznicy nadania praw
miejskich odbędą się
w Kolnie w dniach 26-29
września br. Zapowiadana
jest uroczysta sesja MRN i
MK PJJN oraz wiec poświęcony
zreczeniem sztandaru u-
fundowanego miastu przez
społeczeństwo. Przewidziano
też wiele imprez m. in. ko-
rowód historyczny młodzie-
ży, zawody sportowe, wystę-
py artystyczne zespołów
zawodowych i amatorskich,
ekspozycje, konkursy itp.
Przez cztery dni współczesne
Kolno przeżywać będzie swą
historyczną przeszłość.

L. CHALECKA-POŁOCKA

Konferencja zielonogórska

Czas wolny w oczach naukowców

22 września rozpoczyna obrady IV
Zielonogórska Konferencja Nau-
kowa — mniej znana, choć zwi-
żana z głównym miastem polskich win-
nic od dziesięciu lat impreza, która
jest ważnym wydarzeniem dla tu-
rystyki polskiej.

Organizatorami zielonogórskiej Kon-
ferencji są wspólnie Instytut Turystyki
w Warszawie oraz Urząd Wojewódzki
w Zielonej Górze. Honorowy patro-
nat nad obradami objęli: członek Biura
Politycznego KC PZPR, zastępca Prze-
wodniczącego Rady Państwa PRL i
Przewodniczący CRZZ, Władysław Kruc-
zek oraz Przewodniczący GKPFIT,
Bolesław Kapitan.

Udział w obradach zapowiedzieli liczą
naukowcy polscy, referat programowy wy-
głosił m. in. Naczelny Konserwator Przyrody,
prof. dr hab. inż. Tadeusz Skoczny. W pro-
gramie przewidziano wystąpienie przedsta-
wicieli ośrodków naukowych z różnych
regionów kraju, w tym także Środkowego
Nadodrza, obejmującego obszar wielo-
wództwa zielonogórskiego i górnośląskiego.
Uczestnicy Konferencji zapoznają się ponad-
to z poglądami naukowców z NRD na te-
maty związane z ochroną przyrody i orga-
nizacją wypoczynku.

Trzy poprzednie konferencje zielono-
górskie przyniosły w efekcie bogaty ma-
teriał badawczy i dobrze przysłużyły się
opracowaniu racjonalnych planów turysty-
cznego zagospodarowania kraju. I Kon-
ferencja odbyła się w lutym. W tym roku
z tematem głównym był wypoczynek po
pracy i nauce. W marcu 1989 roku uczestni-
cy II Konferencji przedyskutowali problemy
wypoczynku. Trzecia Konferencja miała
charakter futurystyczny; zajęła się modelem
wypoczynku i turystyki w PRL w perspek-
tywie roku 2000.

Zagospodarowanie stałe rosnącego czasu
wolnego od pracy oraz wysiłku na rzecz
ochrony środowiska naturalnego człowieka
wymaga coraz lepszej organizacji
wyszkolonych kadr. Zapowiedziany w Wy-
tycznych Komitetu Centralnego PZPR na
VII Zjazd dalszy wzrost stopy życiowej
ludności stworzy dodatkową zachętę dla
ruchu turystycznego. Wymaga to wytycze-
nia nowych kierunków dla tego ruchu oraz
szybkiego usprawniania usług towarzyszą-
cych. Nadal odnosi się w kraju zwiastują-
ca tematem głównym był wypoczynek po
pracy i nauce. W marcu 1989 roku uczestni-
cy II Konferencji przedyskutowali problemy
wypoczynku. Trzecia Konferencja miała
charakter futurystyczny; zajęła się modelem
wypoczynku i turystyki w PRL w perspek-
tywie roku 2000.

Dla wysuwania takich inicjatyw oraz
planowego zagospodarowania tur-
ystycznego kraju konferencje zielono-
górskie, na których spotykała
się naukowcy i praktycy, mają duże znacze-
nie. Dziesięć lat temu, gdy obradowała
I Zielonogórska Konferencja Naukowa, za-
ledwie kilka wyższych uczelni w kraju za-
jmowało się turystyką. Obecnie, pośrednio
lub bezpośrednio, zajmuje się tą problematy-
ką sześć uniwersytetów, cztery uczelnie
ekonomiczne, trzy politechniki, sześć wyż-
szych szkół wychowania fizycznego oraz
dlaśnięć instytutów resortowych i specjaliz-
acyjnych. Wielki wkład dla rozwoju turys-
tyki w Polsce wniosła Polska Akademia
Nauk. (Interpress)

FRANCISZEK KOPCZYŃSKI

Matetyka — nauka o uczeniu się

Pierwsze w Polsce próby wpro-
wadzenia matetyki nauki o proces-
ach uczenia się — prowadzi Instytut
Doskonalenia Kadr Kierownic-
czych Administracji Państwowej.
Matetyka zakłada wykorzystywanie
możliwości mózgu ludzkiego przez
ułatwianie uczenia się samodzielnej
pracy, uniezależnienie ich od prze-
starałych programów, od nieodpo-
wiednich pedagogów itp. I o to do-
skonale kadr kierowniczych rea-

lizowane w tym Instytucie opiera
się na samodzielnym rozwiązywa-
niu problemów, indywidualnym u-
staleniu programu dalszego rozwo-
ju itd.

Doświadczenia Instytutu wskazu-
ją, że matetyka może znaleźć odpo-
wiednie miejsce zarówno w oświa-
cie powszechnej, jak i w kształce-
niu specjalistów i doskonaleniu
kadr kierowniczych. (PAI)

Suszarnia zielonki i mieszalnia pasz w Sztabinie



Praca w mieszalni pasz jest niemal całko-
wicie zmechanizowana. NA ZDJĘCIU: bry-
gadista Stanisław Staranowicz przy pulpici
sterowniczym.

Suszarnia zielonki SKR w
Sztabinie rozpoczęła tegoroczną
kampanię w dniu 19 maja.
Dobra pogoda i terminowy zbiór
zapewniły pracę dla dwu zmian.
Dzienna produkcja suszu wy-
nosiła ponad 32 tony. Już w
tej chwili w magazynach su-
szarni SKR w Sztabinie znaj-
duje się blisko 1.400 ton suszu.
Świadczone również usługi na
rzecz rolników indywidualnych.
W końcu września suszarnia
rozpocznie susz ziemniaków.
Na brak roboty nie mogli na-
rzekać również pracownicy za-
trudnieni w mieszalni pasz, któ-
rzy non stop rozładują trans-
porty ze zbożem pastewnym,
śrutą, mieszają paszę i maga-
zynują ją. Dzienna produkcja
mieszalni pasz wynosi 50 ton
mieszanki „T”.

Tekst i fot. R. SIENKO



Brygada Wiktora Szczęśliwego magazynuje worki z paszą.



Młode pokolenie Kolno.

Fot. Krzysztof Świdorski

Milejowskie miody słyną za granicą

Zakłady Przetwórstwa Owoco-
wo-Warzywnego w Milejowie słyn-
ą z doskonałych miódów pła-
nyńskich. Są to dwukrotnie „długo-
czny” i „koronny” oraz trzy roz-
daje trójniaków. Zależnie od do-
staw surowca, w Milejowie pro-
dukuje się rocznie od 150 do 200
tys. litrów tych słodkich trunków,
które od lat cieszą się nie-
zmierzającym powodzeniem wśród
smakoszy krajowych i zagranic-
nych. Polna miodowa pyszność
trafia na zagraniczne stoły,
posiadać milejowskie sakiwy na-
leża do czołówek polskich wy-
twórców i eksportowych miódów
płynnych.

Sprzet zecarski dla krajów RWPG

Rzeszowska Spółdzielnia „Metal-
sprzet” istnieje od 1949 roku. Po-
czątkowo produkowała piekarniki
i kłami, obecnie zaś jest zna-
nym wytwórcą m. in. szaf labora-
toryjnych i domowych, świetni-
ków i różnego rodzaju regał-
ceczarskich, szaf kominkowych i
różnych wyposażeniach. Świadczy
też różnorodną usługę dla ludno-
ści.

O szybkim rozwoju spółdzielni
świadczą wieloletnie sukcesy. Kto-
reż tegoroczna wartość osiągnęła
58 mln złotych.

Wyroby „Metal-sprzetu” ma-
ją wyrobioną markę w kraju i za
granicą, zdobywają uznanie na
międzynarodowych wystawach.
Sześciogłównym powodzeniem cieszą
się regały szafki, wykonywane
dla odbiorców z krajów RWPG.

Eksportowa kariera
Zukowskiego POM-u

kwiecień rozpoczęła się od kontak-
tów z centralą handlu zagranicz-
nego „Transportmaschinen” z
NRD podczas Wiosennych Targów
Lipskich w 1973 roku. Rezultat
był szybki. Zukowski POM roz-
począł produkcję trójpunktowych
zawieszek, pilnie potrzebnych fa-
bryce w Schönebecku do ciąg-
ków ZT-300.

W pierwszym roku POM wyko-
nał 500 kompletów zawieszek, na-
stąpił w następnym dostarczył
kontraentowi 4,6 tys. sztuk. Te-
goroczny plan zakłada wykonanie
4 tys. zawieszek oraz poważne do-
stawy części zamiennych.

Ogółem wartość produkcji su-
rowców POM-u w tym roku o-
bieca się na 61,3 mln złotych.

ze znakiem „MADE IN POLAND”

Fabryka Firank „Visan” w
Szopieniu produkując rocznie 32
mln metrów kwadratowych firan-
ek dla rodzinnych odbiorców, a
4 mln na kwadr. przesuwa za
granicę.

W 1971 roku wy-
nosiła zaledwie 2,5 mln zł.
Zukowski POM zatrudnia tylko
180 pracowników, ale wśród nich
ma wielu wybitnych specjalistów,
dzięki którym mógł rozszerzyć i
pięknie kontynuować opłacalną
produkcję eksportową.

Polskie firanki
w belgijskich oknach

Fabryka Firank „Visan” w
Szopieniu produkując rocznie 32
mln metrów kwadratowych firan-
ek dla rodzinnych odbiorców, a
4 mln na kwadr. przesuwa za

eksport. Wśród 70 wyrobów firanek
białych i kolorowych jest wiele
nowości, jak m.in. firanki sta-
nowe. Krajowe klientki przywy-
kły jednak do tradycyjnej bielej
w oknach, natomiast wiele domu
we Francji, Holandii, RFN, Belgii
i Kanadzie chętnie służył okna
kolorowymi firankami rodzem z
„Visanu”.

Radomskie kuchniki służą w Kuwejcie

Radomska Fabryka Wyrobów E-
mailowanych przechodzi gruntowne
rozbudowę i modernizację, a
mimo to produkcja idzie do przodu.
W tym roku plan zakłada wyko-
nanie 177 tys. kucharek gazo-
wych 4-palnikowych oraz 28 tys.
kucharek 3-palnikowych, nato-
miast zainicjuje pragnie zwiększyć
produkcję kucharek 3-palniko-
wych o 28 tys. sztuk, a 4-pal-
nikowych o 8 tys. sztuk.

Milion sadzonek dla Czechosłowacji

Milion ciętych goździków dostar-
cza rocznie Kombinat Pań-
stwowych Gospodarstw Ogrodo-
wych z Owińska koło Poznania.
Z tej „fabryki” kwiatów rynek
otrzymuje także 400 tys. róż, 150
tys. gerber, tysiące lilii i róż-
nych kwiatów. W kwietniu do-
stanie 90 tys. kwiatów do-
niczkowych oraz 3,5 miliona sa-
dzonek goździków.

Zaloga kombinatu zaczęła się
zobowiązać 13 marcu — po 7 zlo-
tych i 10 groszy za sztukę. W
wyniku — na wystawach kwiatów
w Olsztynie w Czechosłowacji.

Planuje się kwiaty z Owińska
dostarczać do Czechosłowacji i
dostarczać do ZSR, NRD, Sowe-
cji i Czechosłowacji, która po-
nadto zakupiła milion sadzonek
goździków rocznie. (Interpress)

W Londynie nie zg. niesz.

„Bezpiezowodowe” poszukiwanie osób

Sto tysięcy abonentów będzie
mogło objąć system bezprzewo-
dowego poszukiwania osób po-
ruszających się na terenie
Londynu. System ma urucho-
nić w przyszłym roku Poczta
Brytyjska. Każdy jego abonent
otrzyma odbiornik, do którego sy-
gnał w postaci tonu brzęczyko-
wego. W razie uzyskania tego
sygnału, abonent poszukiwany
— np. przez rodzinę czy zakład
pracy — może porozumieć się
z usługującym z najbliższego
aparatu telefonicznego.

„Może” to chyba nie naj-
lepsze określenie — powie za-
pewne niedawno John czy Bill.
Właśnie, w Londynie, gdzie
dla, pije piwo z przyjaciółmi,
a tu nagle brzęczyk, i spróbuj
nie samodzielną u tonu
Zaraz zdziwiony na policję, że
porównaj... wyszedł tylko na
chwilę, a nie wraca... Ale zar-
tu na bok.

Wprowadzany przez Pocz-
tę Brytyjską nowy system be-
zprzewodowego poszukiwania o-
sób odda zapewne wielkie u-
sługi

wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika • nowoczesność

W Stanach Zjednoczonych każdego roku 600 tys. osób umiera na zawał serca. We Francji — 200 tysięcy. Około 25 proc. wszystkich zgonów wywołanych zawałem serca — to zgony nagłe, śmierć pozornie zdrowych ludzi, którzy wyszli z domu niczego nie przeczuwając.

Według danych WHO choroba wieńcowa jest przyczyną 2/3 ogólnej liczby zgonów ludzi w wieku 45 — 64 lat. Radziecki Instytut Kardiologii ze swej strony podaje, iż w Moskwie co rok z tysiąca mężczyzn powyżej „czterdziestki” — trzech umiera na zawał serca. Choroby sercowo-naczyniowe zyskały sobie nazwę „czarnej ospy” XX wieku.

Po drugiej stronie barykady znajdują się lekarze — uczeni o takich nazwiskach jak Aniczukow, Miasnikow, Łukomski, Czazow oraz duża liczba ich uczniów. Wspólnie stworzyli oni w ZSRR system ochrony przeciwwązowej, podziwiany w wielu innych krajach. Mieści się w nim wszystko, czym dysponuje nowoczesna kardiologia — a jednak jest to zbyt mało, by chorobę pokonać.

W ostatnich latach blysk terapeutyki kardiologicznej przyniósł osiągnięcia kardiochirurgii. W Kraju Rad znajduje się nie tylko specjalizowany oddział kardiologiczny Instytutu Chirurgii Klinicznej i Eksperymentalnej, kierowany przez prof. M. Kniatkowską.

DRAMATYCZNY POCZĄTEK

W pierwszych dniach stycznia 1973 roku do oddziału chirurgii naczyniowej wieńcowej instytutu zgłosił się 52-letni mężczyzna. Miał on zatakowane obie arterie doprowadzające krew do mięśnia sercowego, przyjmował po 80 tabletek nitrogliceryny dziennie oraz wiele innych leków. Bez rezultatów. Po kilkunastu dniach u chorego nastąpił ostry zawał mięśnia sercowego.

Po raz pierwszy w takiej sytuacji lekarze zdecydowali się na interwencję chirurgiczną. Zabiegu dokonał prof. Kniatkowska w asyście zespołu chirurgów.

chorobach droga ta ulega zablokowaniu np. skrzepem lub młodziwą blaszką. Następuje ostry deficyt tlenu, a w jego następstwie obumarcie niedotlenionych obszarów mięśnia. W skrócie zmiany te nazywa się zawałem.

Badania z ostatnich dziesięciu lat zmąciły nieco panującą uprzednio jedność poglądów na temat przyczyn powstawania zawału. Okazało się, że zawał może powstać wskutek silnego skurczu naczyń wieńcowych z reguły towarzyszącego rozmiłemu silnym stresom — emocjom, wzruszeniu, podnieceniu itp. Niemniej zakrzep w tętnicy wień-

W kilkudziesięciu tysiącach podobnych operacji, które dotyczyły na świecie wykonano, potwierdziła się skuteczność samej metody. Chorym, często przykutym do łóżka operacja przywracała na ogół dość zdrowia i sprawności fizycznej, by mogli podjąć pracę.

STREFA NADZIEI

Operacja bocznikowania naczyń wieńcowych ma na celu niedopuszczenie do powstania zawału. Cóż jednak zrobić, gdy zawał nastąpił zanim przeprowadzono operację?

Okazało się, że i w tym wypadku przeprowadzenie operacji może być dla chorego korzystne. Oczywiście, obumarł wskutek zawału części mięśnia sercowego nie można przywrócić do życia żadną metodą. Z czasem uszkodzone miejsce goi się, wypełnia tkanka łączna — pozostała blizna. Wydolność serca jest już mniejsza. Z drugiej jednak strony wokół ogniska zawału — w czasie jego powstawania tworzy się strefa okółozawałowa, mająca bardzo istotne znaczenie dla dalszych losów chorego. Jej granice zaszczynają się niewyraźnie i trudno określić jej rozległość.

Jest faktem, iż doprowadzając tętniczą krew do tej strefy zwiększa się kurczliwość serca, przeciwdziałając rozwojowi szoku i zmniejsza rozległość zmian martwiczych. Szybkie i nie następuje gojenie i zabiżnienie pęknięć mięśnia.

Operacji bocznikowania naczyń wieńcowych dokonuje się obecnie już nie tylko w stanach przedzawałowych, lecz w wielu przypadkach w trakcie samego zawału. Rzecz jasna metodę tę nie zawsze można i nie zawsze warto stosować. Niekiedy operacja mogłaby wyrządzić więcej zła niż pożytku, a np. w przypadkach daleko posuniętej arteriosklerozy jedynym ratunkiem mogłoby być nowe, sztuczne serce. (PAP)

Nitrogliceryna czy skalpel?

czuwa żadnych sercowych dolegliwości.

Po tej pamięta, pierwszej w ZSRR operacji serca wykonano wiele następnych, w ogromnej większości udanych. Skalpel w rękach doświadczonych chirurgów dał początek nowej, bardzo obiecującej metodzie walki o życie „zawałowców”.

UPRZEDZAJĄC ZAWAŁ

Serce jest najpracowniczym mięśniem ludzkiego organizmu. Aby zaopatrzyć w światło, obficie nasyconą tlenem krew cały organizm, serce musi przede wszystkim dostarczyć tego ożywczego płynu własnemu mięśniowi. Jest on doprowadzany przez odchodzące od aorty dwa naczynia wieńcowe, które rozdzielają się na mniejsze naczynia. Te z kolei przenikają w głąb mięśnia sercowego. Przy niektórych

owej pozostał najczęstsza przyczyna zawałów.

Ustalono, że zakrzepy w tętnicy wieńcowej powstają najczęściej w odległości 2 — 4 cm od aorty. Poniżej tego miejsca tętnica wieńcowa jest na ogół drożna. Zastój krwi, który przestanki, by podjąć próby zapobiegania zawałowi przez chirurgiczne przywracanie należytego dopływu krwi do zagrożonych fragmentów mięśnia.

Operacja taka nie jest przy dzisiejszym stanie chirurgii szczególnie trudna. Z organizmu chorego (najczęściej z biodra) pobiera się kawałek żyły i wszczepia do serca, łącząc jeden koniec z drożnym odciętym naczyniem wieńcowym, a drugi wprost z aortą. W ten sposób można zocznikować jedną, lub kilka porażonych arterii.

Technika na co dzień

Taboret — drabinka

Częstochockie Zakłady Metalowe „Domgos” skonstruowały taboret-drabinkę, który posiada parę głównych podparć połączonych za pomocą nitów, przy czym końce podparć zamocowane są zawiasowo. Taboret-drabinka po rozłożeniu stanowi bardzo wygodny przedmiot umożliwiając bezpieczne wspinięcie się na dach pawilona.

Uchwyty do kredy

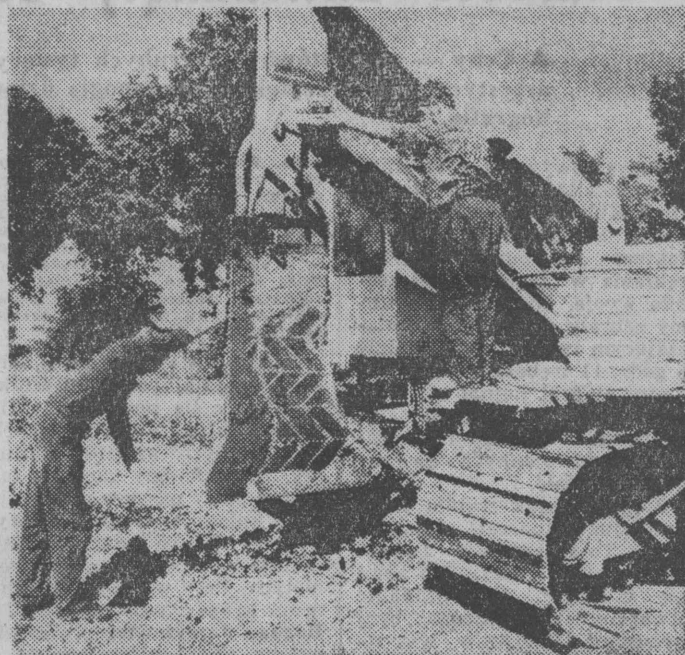
Zmora w każdej szkole jest pisanie na tablicy kredą, która zawsze brudzi rękę. Doskonalszym wyjściem z sytuacji jest skonstruowany w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego uchwyty, który posiada korpus zaopatrzonego w wewnętrzny otwór, kształtem i wielkością odpowiadający laście kredy. Specjalne urządzenie uchwyty umożliwiające przesuwanie kredy do przodu w miarę jej wypływania się.

Krajacz do owoców

Janusz Janas i Andrzej Karasiegnili w Urzędzie Patentowym jako wójt użytkownik krajacz do owoców, który ma wyłożony z jednej strony cienkiej blachy kołową ramę, są rzeźbioną pod kątem 90 stopni obrzeżem. Wewnątrz tej ramy, na promieniu równym rozmiarom noża zaopatrzonego w wzmocniającą żebra. Krajacz doskonale nadaje się do dzielenia na ćwiartki jabłek i gruszek, jednocześnie bowiem usuwa pestki.

Szklany rozeń — piekarnik

W Hucie Szkła w Wołominie zaprojektowany został szklany rozeń-piekarnik ogrzewany elektrycznie. Obudowa jego komory roboczej wykonana jest z rury szklanej pokrytej ze strony zewnętrznej elektroprowadzącą warstwą grzejącą, dla zabezpieczenia przed przypadkowym zwarciem rura robocza osłonięta jest zewnątrz drugą rurą szklaną. Rozeń napędzany silnikiem wyposażony jest w mechanizm, służący do obracania obrabianego produktu. (PAP)



NA ZDJĘCIU: operatorzy mechanicy Jan Stewek i Kazimierz Siwy przygotowują maszynę.

Prototyp pierwszej polskiej maszyny melioracyjnej do bezrowkowego drenowania przechołdzi obecnie próby na polach PGR Marcinkowice w woj. bydgoskim. Konstruktorom cennego urządzenia jest mgr inż. Stanisław Jarocki z Przedsiębiorstwa Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego w Toruniu. Od jego też nazwiska maszyna otrzymała nazwę JAR 160.

Nowa metoda układania maszyną węzła perforowanego plastiku ma poważną przewagę nad stosowaną dotychczas. Przede wszystkim odznacza się szybkością wykonywanych operacji, zastępuje pracę pięćdziesięciu ludzi. Stwarza możliwość działania w każdym okresie prac rolniczych. Jej poważnym plusem jest nieznaczne tylko niszczenie upraw.

JAR 160 sterowana jest radiem, jednak idealniejszym rozwiązaniem — jak nas informuje autor konstrukcji — byłoby sterowanie maszyną promieniem laserowym z wirującego nadajnika. Pozwoliłoby to na wykonanie prac na obszarze kilkunastu hektarów, bez konieczności przestawiania nadajnika.

Wyłączono by także człowieka, wprowadzając na jego miejsce pełną automatykę, co w konsekwencji zwiększyłoby dokładność układania rurki do około 1 centymetra. Maszyna inż. Jarockiego wykazuje znaczne walory techniczne i po komisyjnym przyjęciu zostanie skierowana do seryjnej produkcji. Na doskonały sprzęt melioracyjny od dawna czeka nasze rolnictwo.

MAGAZYN NIT
Tekst: B. Rosłocińska
Zdjęcia: CAF — Zolnowski

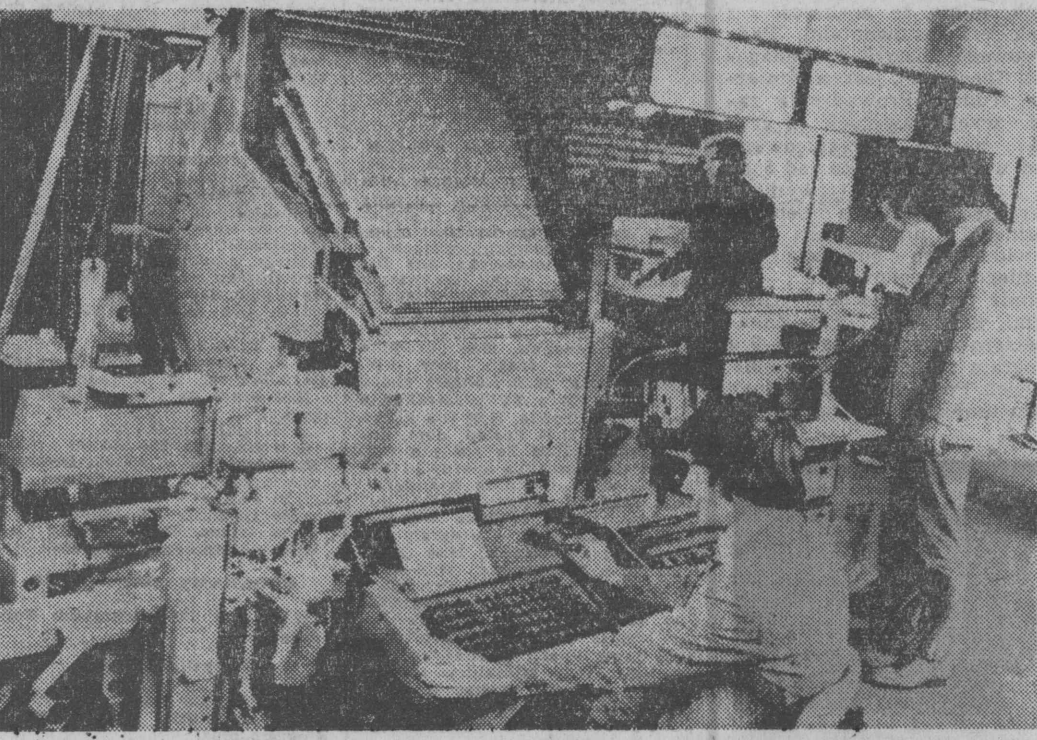


NA ZDJĘCIU: moment układania przez maszynę plastikowego drenu.

W Mikołajkach Seminarium młodych naukowców z krajów RWPG

Śród wspólnych badań naukowych podejmowanych przez kraje członkowskie RWPG ważne miejsce zajmują prace nad zagadnieniami ekologii i ochrony środowiska. M. in. w połowie września br. Instytut Ekologii PAN zorganizował seminarium letnie dla młodych naukowców z krajów socjalistycznych, poświęcone problemom bioenergetyki i produktywności biologicznej.

W obu tych dziedzinach polskie środowisko naukowe należy do ścisłej czołówki światowej. Po zajęciach prowadzonych w placówkach PAN w Krakowie i Dziekanowie koło Warszawy, uczestnicy seminarium przyjadą na kilka dni do Mikołajek, gdzie w miejscowej stacji badawczej Instytutu Ekologii poznają się z problemami produktywności roślin łąkowych i wodnych. (ich)



Jeszcze jedna zaleta kukurydzy

Zdolność wiązania wolnego azotu z powietrzem — specyficzna cecha roślin motylkowych, pozwalająca na korzystanie z tego niedostępnego innym roślinom źródła pokarmu — odkryto ostatnio u kukurydzy. Doktorzy J.F.W. von Bulow i Joanna Dobereiner z Uniwersytetu w Rio de Janeiro, zajmujący się hodowlą nowych odmian, natrafili na rośliny kukurydzy zdolnej do zaspokajania znacznej części zapotrzebowania na azot w ten właśnie sposób. Pośrednikiem w cyklu chwywania i wiązania azotu zawartego w powietrzu, podobnie jak u roślin motylkowych, są bakterie żyjące w korzeniach.

Przy uprawie kukurydzy w krajach słabo rozwiniętych w strefie tropikalnej, na słabych glebach i przy niskim poziomie nawożenia, wyszczekowanie roślin odznaczających się tymi minimalnymi zdolnościami otwiera poważne możliwości szybkiego zwiększenia plonów bez kosztownych nakładów na nawozy azotowe. Doświadczenia polowe prowadzone przez brazylijskich naukowców wykazały, że samowystarczalność kukurydzy w zaspokajaniu zapotrzebowania na azot pozwala na uzyskanie wysokiego plonu zielonej masy i ziarna. Z porównań na polach doświadczalnych wynika, że potencjał asymilacji azotu niektórych roślin kukurydzy odpowiada dawkę 200-350 kg tego składnika na hektar. Jak dotychczas, zdolność wiązania azotu przez poszczególne rośliny nie tylko jest jeszcze bardzo różnorodna, ale uzależniona od czynników zewnętrznych:

temperatury, nasłonecznienia i wilgotności gleby. Odkrycie brazylijskich naukowców, uważane jest powszechnie za jedno z ważniejszych osiągnięć w hodowli roślin na przestrzeni ostatnich lat. Zdolność wiązania azotu z powietrzem należy bowiem do najistotniejszych procesów biologicznych wzbogacających glebę w nieustannie deficytowy składnik.

Niektóre hodowane na polach doświadczalnych rośliny, z których zapewne uda się w przyszłości wyhodować nowe odmiany kukurydzy, mają już podobną zdolność samozaopatrzenia się w azot — jak są to i niektóre inne rośliny motylkowe. Intensywne badania nowo odkrytych właściwości kukurydzy stwarzają nieoczekiwane nowe możliwości wykorzystania tej cennej rośliny pastewnej do taniej produkcji pasz i walki z głodem w krajach, których nie stać obecnie na zakup drogich obrotów nawozów azotowych. (Interpress)



Czy znajdziemy się w czołówce?

Jeszcze na początku naszego stulecia węgiel w 95 procentach zaspokajał potrzeby paliwowe gospodarki zachodnioeuropejskiej, zaś pod koniec lat sześćdziesiątych — tylko w 27 proc. Masowa motoryzacja, energetyka i ciepłownictwo, a także częściowo metalurgia oparte na taniej ropie naftowej podziękowały także wszelkie próby uzyskania z węgla paliw płynnych i w ostatecznej konsekwencji benzyny. Instalacje uwodornienia węgla uruchomione w Niemczech w okresie międzywojennym i podczas wojny, w normalnych warunkach, okazały się nieekonomiczne. Benzyna syntetyczna produkowana metodą Fischera-Tropscha okazała się wielokrotnie droższa od swej

ciekiego paliwa o wydajności powyżej tony paliwa na dobie. Okazuje się, że stosunkowo najtaniej i najłatwiej można otrzymać z węgla czysty, bezsiarkowy olej opalowy, którego spalanie nie zanieczyszcza atmosfery. Najmniejszą bowiem pozycją kosztów przerobu jest wodor, droższy od samego węgla przeznaczonego do przerobu. Otródo do otrzymania oleju wystarczy podnieść zawartość wodoru w węglu z 5 proc. do 8 proc., natomiast do otrzymania ropy węglowej trzeba podnieść zawartość wodoru do 14 proc. Niemniej zasadniczy kierunek prac zmierzających do przerobu węgla energetycznego na ropę węglową, z której metodami powszechnie stosowanymi w przemyśle rafineryjnym można uzyskać inne paliwa z benzyną włącznie, podobnie jak z ropy naftowej.

Płynne paliwo z węgla

konkurentki z ropy naftowej. Jakkolwiek i po wojnie próbowano sprostać konkurencji ropy naftowej, ostatnia z tych instalacji zatrzymała w NRF w 1959 roku (obecnie sreszta znowu się uruchamia). Stąd też podjęte jeszcze w 1966 roku w Głównym Instytucie Górniczym w Katowicach badań na upłynianiem węgla nie miało zwolenników, był to raczej temat „tabu”, zaś prowadzącego prace badawcze doc. dr Ludwika Sobolewskiego uważano niemal za „odmieńca” — mimo, że węgiel w naszych warunkach był, jest i będzie podstawowym nośnikiem energetycznym.

Temat „upłyniania węgla” wszedł wreszcie, jako ważna część składowa, do uruchomionego w 1973 roku w Polsce rządowego programu badawczego, dotyczącego energetycznego przetwarzania węgla. W roku bieżącym zaprojektowano już instalację czwartej części, otrzymywania z węgla

Pod koniec lat siedemdziesiątych przewiduje się zaprojektowanie instalacji półprzemysłowej. Jest o tyle istotne, że według wszelkich znaków na niebie i ziemi ruch w górę cen surowców energetycznych — a w tym ropy naftowej — jest zjawiskiem trwałym i doprowadzi prawdopodobnie z początkiem lat osiemdziesiątych do sytuacji, w której produkcja benzyny syntetycznej stanie się w pełni opłacalna.

Warto również zaznaczyć, iż w zapleczu naukowym — badawczym rozwija się również możliwość zastosowania metanolu — otrzymanego ze zgasowania węgla — jako dodatku do benzyny, neutralizującego szkodliwe działanie składników spalin z silników benzynowych, jak również wykorzystania metanolu jako samodzielnego paliwa silnikowego. (Interpress)

JERZY KAMIENIECKI

Z zielonej teczki

Cukier krzepi! Autora hasła pokrzyknął faktycznie. Raz, ale dobrze. Pomyślowi rodacy dodali zaraz: „wódka jeszcze lepiej”. I udowodniła to, jak tylko mogła. W miarę gruntownej i często. Są bowiem wezwania narodo- dowe padające na bardzo podatny grunt. Dowodzą każdy lubi. Hasła wręcz kochamy. Pokrepiamy się w ten sposób i pocieszamy.

DLATEGO bardzo dziwnie nas stanowią stwierdzenia prof. Johna Yudkina, że „cukier jest człowiekowi zupełnie niepotrzebny, a nawet szkodzi”. Wszyscy sądzili przez multum lat, że wyznalezienie z uzyskiwaniem słodyczy na skalę przemysłową jest znakomitym i że daje niemal szczęście ludzkości. Upieraliśmy się zawsze przy tezie, że człowiek (zwłaszcza kobieta) lubi słodkie życie, a ponieważ nie zawsze tak jest w praktyce, więc przynajmniej niech potrawy mają taki smak. A tu — bomba! Byłoby w błędzie. Nikt nie myślał o niebezpieczeństwie. Jemy coraz więcej słodkości, proszku, słodkich kryształków, cukru w takiej i innej postaci. Zjadamy i... tyjemy, co — jak potwierdził nawet świeżo upieczony me-

dyk — jest nam potrzebne, jak dziura w płucach. NASZE zdziwienie po poznaniu najnowszych poglądów na znaczenie cukru w menu człowieka jest tym większe, że głosi je nie blyki autorzytety, bo profesor Queen Elizabeth College w Londynie. Dodaje się, że jest on światowej sławy znawcą metabolizmu u cukrów. Przez

wiele lat prowadził badania na mężczyznach i kobietach, rozstrzygając przy okazji problem, kto jest bardziej słodki na słodkość (a jednak — mężczyźni). Profesor przedstawił wyniki badań i swoje opinie w książce pt. „Słodkie niebezpieczeństwo”. No, i cóż wia na to, panowie, którzy powtarzacie, że cukier krzepi?

NAUKOWIEC — jak to zwykle bywa — sięgnął do pożytków kart historii. Piżmo: dawniej człowiek zaspokajał swoje zapotrzebowanie na cukier prawie wyłącznie

poprzez konsumpcję owoców. Czasami dobrał się do gniazda dzikich pszczoł i podkrał im nieco złościstego płynu, niczym niedźwiedź lakomy na słodczy. Gdzieś dwa i pół tysiąca lat temu otrzymano słodki produkt z suszonego soku trzciny cukrowej. Później zaczęto wykorzystywać do tego celu także buraki.

Wojny napoleońskie i blokada kontynentalna spowodowały, że zakupy z innych kontynentów przestały wchodzić w rachubę.

Cukier krzepi?

nie szatańskim wynalazkiem. INTERPRETUJEMY sobie te fakty, jak chcemy, czy raczej tak, jak nam wygodnie. Trudno sobie wyobrazić, że któregoś pięknego dnia cukier zostanie wycofany ze sprzedaży, a także z produktów, gdzie występuje w niemałych ilościach. Jakże inne stałoby się nasze życie i jakie ubogie byłoby nasze menu. Nie, nie — tak być nie może. Niech się dzie-

Je co chce. My nie zrezygnujemy ze słodyczy. NIC na to nie wskazuje, że poglądy — chociaż naukowe — umotywowane — jakie głosi prof. Yudkin zostaną zaakceptowane przez ludzi. Są kraje, gdzie na obywatela wypada ponad 50 kg cukru rocznie. Chodzi o rafinadę. Ponadto wielkie kilogramy cukru spożywa się w dziesiątkach wyrobów przetworzonych, w owocach, warzywach, mleku. Nie jest wcale wykluczone, że faktycznie trochę przeholowaliśmy. Czy potrzeba nam aż

MARIAN SUCHOZEBSKI

Premiowe i oprocentowane bono oszczędnościowe PKO najkorzystniejszą lokatą oszczędności.

XXXIV publiczne losowanie premiowych bonów oszczędnościowych odbędzie się 30 września 1975 roku o godzinie dziewiątej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 35/41.

W ciągu dnia tym wylosowanych zostanie 12.600 premii na sumę 42.600.000 złotych.

KOLEGIUM 4/4 WYKROCZEN przy Naczelniku Miasta w Zambrowie prawomocnym orzeczeniem ukarało ob. JANA WALENTEGO GRADZIEGO, s. Stefana, w. Wysokie Mazowieckie, woj. łomżyński, grzywną 5.000 zł za zakłócenie porządku publicznego w stanie niebezpiecznym. k 3498-1

KOLEGIUM 4/4 WYKROCZEN przy Naczelniku Miasta w Zambrowie prawomocnym orzeczeniem ukarało ob. KRZYSZTOFA SZCZEPANOWSKIEGO, s. Stefana, w. Zambrów, grzywną 3.000 zł za zakłócenie porządku publicznego w stanie niebezpiecznym. k 3500-1

KOLEGIUM 4/4 WYKROCZEN przy Naczelniku Miasta w Zambrowie prawomocnym orzeczeniem ukarało ob. JANA GRÓDZKIEGO, s. Franciszka, w. Zambrów, grzywną 3.000 zł za zakłócenie porządku publicznego w stanie niebezpiecznym. k 3501-1

PRACA

POTRZEBNA gospośka na stałe, umiejąca prowadzić dom i lubiąca dzieci. Warunki lukusowe. S. Erol, 02-941 Warszawa, ul. Miecznickiego 17 m. 5. k 3445-1

RODZINA (lekarz) potrzebuje pomoc domową. Warszawa, Miecznickiego 46 m. 27 Danuta Buzińska. k 3446-1

POTRZEBNA opiekunka do rocznego dziecka od zaraz. Sialmach, Warszawa, Sobieskiego 72A 129. k 3373-00

POTRZEBNA dochodząca pomoc do 1-letniego dziecka. Białystok, ul. Mazowiecka 41 m. 61. k 4300-1

PRZYJMĘ pomoc do dziecka. Białystok, Skłodowskiej 13 m. 14 (po godz. 18). k 4302-1

POMOC domowa do rodziny lekarskiej z dwójkiem dzieci potrzebna. Gdynia, Kłobucka 1-1, 81-338 Gdynia Orlowo. k 3388-1

POMOC domowa do lat 35, do małej rodziny pilnie potrzebna. Oddzielny pokój. Kołomyjski, Gdańsk Wrzeszcz, Karłowicza 28. k 3389-1

POTRZEBNA opiekunka do 6-letniego dziecka. Warunki dobre. Listy kierować: Nedzi ul. Bydgoska 46, Łódź 91-036. k 3390-1

ZATRUDNIĘ dwóch dobrych starszych. Zgłoszenia: Białystok, ul. Wiejska 64 - Kondzior. k 4301-1

LOKALE

MIESZKANIE M-4, nowe osiedle przy Białym Podlesiu. Właściciel: Grabowski, Białystok, ul. Mickiewicza 19/3 m. 42. k 4302-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-4 w Wól. Tarnobrzyskim, zamieszkałe, do podszycia, najchętniej w Głębokim. Właściciel: Antoni Zienkiewicz, 10-432 Gorzyce k/Sandomierza wól. Tarnobrzę. k 1002-0

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

kol. WALDEMAROWI POPELAWSKIEMU

z powodu zgonu

składają: B R A T A

składają: Rada Spółdzielni, Zarząd i współpracownicy BPIS. k 3504-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

por. WŁODZIMIERZOWI ALEKSIEJUKOWI

z powodu śmierci

składają: O J C A

składają: Egzekutorzy POP oraz funkcjonariusze Komisariatu MO w Grajewie. k 3507-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

kol. KRZYSZTOFOWI GRZYBKOWI

z powodu zgonu

składają: O J C A

składają: Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Inwalidów Niepełnosprawnych im. J. Marchlewskiego w Białymstoku. k 3493-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

inż. RYSZARDOWI JENCZELEWSKIEMU

z powodu zgonu

składają: O J C A

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i współpracownicy Białostockiego PHSR „Agrom”. k 3499-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

kol. mgr KRYSZYŃCIE KOKOT

z powodu zgonu

składają: O J C A

składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, POP, Ognisko ZNP, Komitet Rodzicielski, pracownicy administracji i obsługi oraz młodzież Zespołu Szkół Rolniczych w Białym Podlesiu. k 3508-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

kol. WALDEMAROWI NEJFERTOWI

z powodu zgonu

składają: O J C A

składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Przedsiębiorstwa Specjalnego w Białymstoku. k 3499-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

kol. mgr KRYSZYŃCIE KOKOT

z powodu zgonu

składają: O J C A

składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, POP, Ognisko ZNP, Komitet Rodzicielski, pracownicy administracji i obsługi oraz młodzież Zespołu Szkół Rolniczych w Białym Podlesiu. k 3508-1

MIESZKANIE M-3 spółdzielcze w Garwolinie (60 km od Warszawy) zamieszkałe, do podszycia, najchętniej w Głębokim. Właściciel: 11-612 Krukianki k/Głębokim, 22 Lipca 21, tel. 11. k 4302-1

POSZUKUJĘ małego pokoiku z kuchnią. Opłata za rok z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4311. k 4311-1

MARŻENSTWO (studenci) poszukuje mieszkania w Białymstoku. Zgłoszenia: Białystok, tel. 371-52. k 4302-1

MIESZKANIE spółdzielcze M-3 w Kędrzynie - zamieszkałe, do podszycia, najchętniej w Głębokim. Właściciel: Tykocin, tel. 525-11 (od godz. 7 do 18). Kudzinowska Maria. k 4302-1

BEZDZIETNE małżeństwo (lekarz) poszukuje mieszkania, najchętniej kawalerki w Głębokim. Możliwość opłaty za rok z góry. Oferty: Biuro Ogłoszeń 4307. k 4307-1

SAMOTNY emeryt (dobra znajomość angielskiego) kupi mieszkanie albo wynajmie pokój w dobrym domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4308. k 4308-1

POKOJ z osobnym wejściem do etapu paniom lub panom. Białystok, Bracka 8. k 4302-1

DWA mieszkania M-2 - zamieszkałe w Białymstoku. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4327. k 4327-1

WARTBURG 1000" (rok 1956) plus sapa, biotniki - sprzedam. Białystok, ul. Skorpusek 23 (po godz. 18). k 4291-1

KUPIĘ szyb do „Moekwica 400” lub „412”. Białystok, tel. 378-23 (godz. 7-15). k 4291-1

NADWOZIE „Fiat 1300” do wyprawy - kupię. Białystok, tel. 378-23 (godz. 7-15). k 4291-1

KUPIĘ „Fiat 1300” po wypadku lub skorodowanego. Białystok, tel. 378-23 (godz. 7-15). k 4291-1

„SYRENE 103” w dobrym stanie - sprzedam. Łapy, ul. Broniewskiego 52. k 4291-1

DOM z placem - sprzedam. Właściciel: Augustów, Zarzecze 6. k 1010-1

DOM do rozbioru (Białystok, Żytunia 8) - sprzedam. Informacje: Gabryluk, Białystok, Żytunia 4 m. 6. k 1012-1

GOSPODARSTWO rolne 13 ha z budynkami - sprzedam. Witold Kimborowicz, kol. Zabrodzie, gm. Korycin. k 1006-1

DOMEK koło Białegostoku - sprzedam. Właściciel: Białystok, ul. Stołeczna 4 m. 31. k 4299-1

SPRZEDAM gospodarstwo 16 ha. Dojazd PKS na miejsce. Trzygłowa, gmina Juchnowiec, p-ta Bogdanek, Mieczysław Byeul. k 4299-1

ODDAM w dzierżawę ogród (pod ogrodnictwo) 1.300 m kwadr. zagospodarowany z domem. Białystok, Aleja 1000-lecia 57. k 4299-1

KIOSK warszawiczny w Białymstoku - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4289. k 4289-1

KUPIĘ skórę czarnego kota. Białystok, ul. Kopernika 56. k 4291-1

DUŻA palme - sprzedam. Białystok, Reymonta 19. k 4291-1

SILNIK „Diel 3 500” po remoncie - sprzedam. Białystok, Spacerowa 14. k 4291-1

MOTOCYKL „18” z koszem - sprzedam. Białystok, ul. Małopolska 3 (dojazd 1 i 14). k 4291-1

KOMPLET nowych mebli - sprzedam. Białystok, Kawiarska 56 (po godz. 18). k 4291-1

ODSTAPIĘ garaż. Białystok, Siewna 33, tel. 310-73. k 4291-1

GARAŻ blaszak - sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Sosnowa 4, tel. 143. k 4291-1

PRZYCZEPĘ ciągnikową - wywrotkę, stan bardzo dobry - sprzedam. Eugeniusz Prostko, zam. Zydy, gm. Kalinowa. k 1014-1

CIĄGNIK ogrodniczy 7-4K-14 A. Prawie nowy - sprzedam. Antoni Tomaszewski, kol. Łakowa 35. k 1000-1

CIĄGNIK „Super” z plugiem 2-ślabowym - pilnie sprzedam. Marian Liman, kol. p-ta Pożądzie 11-610 koło Węgorzewa, wól. Suwalski. k 4291-1

CIĄGNIK „Zetor 30-11”, stan bardzo dobry - sprzedam. Mieczysław Wolski, 11-420 Skokowo, wól. Olsztynski. k 1001-1

PIANINO kupię. Głębokim, ul. Dąbskiego 16a/8. k 1001-1

DZIA 27 czerwca br. w godzinach wieczornych na Alei 1 Maja w Białymstoku kierownik Jan Gieł, zam. przy ul. Kostki Napoleona 23 w Białymstoku, zgubił koło do samochodu „Star”, nr opony 798010308. Znalazcę prosię o zwrot pod w/w adres. k 4341-1

PRACOWNIA Chirurgii Doświadczalnej Instytutu Chirurgii mieszcząca się w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku przy ul. M. Skłodowskiej - Curie 24 a, tel. 324-31, wew. 250 skupuje psy o wadze powyżej 8 kg, w cenie 100 zł za sztukę. k 3498-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Białymstoku, ul. Plutonowa 3 dokona sprzedaży sędnych części samolotów do maszyn pralniczych, samochodowych oraz motorów „Simson” i magnetofofonu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Sprzedaż drogą przetargu odbędzie się w dniu 26 września 1975 r. o godz. 11 w warsztatach MPKG w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 2. k 3502-1

URZĄD GMINY w Olecku, Plac Wolności 44 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ułożenie chodników we wsi Gąski. Dokumentacja do wglądu w biurze Urzędu Gminy, pokój nr 7. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia do wykonywania robót. Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „oferta” należy składać w biurze Urzędu Gminy, pokój nr 7, w ciągu 6 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Komisynie otwarcie kopert nastąpi w siódmym dniu o godz. 11 po ukazaniu się ogłoszenia. Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. k 3498-1

DYREKCJA Zakładów Płyt Włórowych w Grajewie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż podziębki następujących obiektów położonych w Grajewie przy ul. Wojska Polskiego 97 - suszarnia tytoniu - cena wywoławcza 1.331 zł - ogrodzenie z siatki - cena wywoławcza 2.414 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 11 października 1975 r. o godz. 8 w Grajewie przy ul. Włórowej 1. Oferty należy składać do dnia poprzedzającego przetarg w biurze Zakładów Płyt Włórowych w Grajewie, ul. Włórowa 1, tel. 417. Zastrzeżenie: się unieważnienie przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny. W przypadku niedojścia do skutku niniejszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się dnia 18 października 1975 r. na warunkach ustalonych niniejszym ogłoszeniem. k 3498-1

NIERUCHOMOŚCI

DOM z placem - sprzedam. Właściciel: Augustów, Zarzecze 6. k 1010-1

DOM do rozbioru (Białystok, Żytunia 8) - sprzedam. Informacje: Gabryluk, Białystok, Żytunia 4 m. 6. k 1012-1

GOSPODARSTWO rolne 13 ha z budynkami - sprzedam. Witold Kimborowicz, kol. Zabrodzie, gm. Korycin. k 1006-1

DOMEK koło Białegostoku - sprzedam. Właściciel: Białystok, ul. Stołeczna 4 m. 31. k 4299-1

SPRZEDAM gospodarstwo 16 ha. Dojazd PKS na miejsce. Trzygłowa, gmina Juchnowiec, p-ta Bogdanek, Mieczysław Byeul. k 4299-1

ODDAM w dzierżawę ogród (pod ogrodnictwo) 1.300 m kwadr. zagospodarowany z domem. Białystok, Aleja 1000-lecia 57. k 4299-1

KIOSK warszawiczny w Białymstoku - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4289. k 4289-1

KUPIĘ skórę czarnego kota. Białystok, ul. Kopernika 56. k 4291-1

DUŻA palme - sprzedam. Białystok, Reymonta 19. k 4291-1

SILNIK „Diel 3 500” po remoncie - sprzedam. Białystok, Spacerowa 14. k 4291-1

MOTOCYKL „18” z koszem - sprzedam. Białystok, ul. Małopolska 3 (dojazd 1 i 14). k 4291-1

KOMPLET nowych mebli - sprzedam. Białystok, Kawiarska 56 (po godz. 18). k 4291-1

ODSTAPIĘ garaż. Białystok, Siewna 33, tel. 310-73. k 4291-1

GARAŻ blaszak - sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Sosnowa 4, tel. 143. k 4291-1

PRZYCZEPĘ ciągnikową - wywrotkę, stan bardzo dobry - sprzedam. Eugeniusz Prostko, zam. Zydy, gm. Kalinowa. k 1014-1

CIĄGNIK ogrodniczy 7-4K-14 A. Prawie nowy - sprzedam. Antoni Tomaszewski, kol. Łakowa 35. k 1000-1

CIĄGNIK „Super” z plugiem 2-ślabowym - pilnie sprzedam. Marian Liman, kol. p-ta Pożądzie 11-610 koło Węgorzewa, wól. Suwalski. k 4291-1

CIĄGNIK „Zetor 30-11”, stan bardzo dobry - sprzedam. Mieczysław Wolski, 11-420 Skokowo, wól. Olsztynski. k 1001-1

PIANINO kupię. Głębokim, ul. Dąbskiego 16a/8. k 1001-1

DZIA 27 czerwca br. w godzinach wieczornych na Alei 1 Maja w Białymstoku kierownik Jan Gieł, zam. przy ul. Kostki Napoleona 23 w Białymstoku, zgubił koło do samochodu „Star”, nr opony 798010308. Znalazcę prosię o zwrot pod w/w adres. k 4341-1

PRACOWNIA Chirurgii Doświadczalnej Instytutu Chirurgii mieszcząca się w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku przy ul. M. Skłodowskiej - Curie 24 a, tel. 324-31, wew. 250 skupuje psy o wadze powyżej 8 kg, w cenie 100 zł za sztukę. k 3498-0

RÓŻNE

KIOSK warszawiczny w Białymstoku - sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń nr 4289. k 4289-1

KUPIĘ skórę czarnego kota. Białystok, ul. Kopernika 56. k 4291-1

DUŻA palme - sprzedam. Białystok, Reymonta 19. k 4291-1

SILNIK „Diel 3 500” po remoncie - sprzedam. Białystok, Spacerowa 14. k 4291-1

MOTOCYKL „18” z koszem - sprzedam. Białystok, ul. Małopolska 3 (dojazd 1 i 14). k 4291-1

KOMPLET nowych mebli - sprzedam. Białystok, Kawiarska 56 (po godz. 18). k 4291-1

ODSTAPIĘ garaż. Białystok, Siewna 33, tel. 310-73. k 4291-1

GARAŻ blaszak - sprzedam. Czarna Białostocka, ul. Sosnowa 4, tel. 143. k 4291-1

PRZYCZEPĘ ciągnikową - wywrotkę, stan bardzo dobry - sprzedam. Eugeniusz Prostko, zam. Zydy, gm. Kalinowa. k 1014-1

CIĄGNIK ogrodniczy 7-4K-14 A. Prawie nowy - sprzedam. Antoni Tomaszewski, kol. Łakowa 35. k 1000-1

CIĄGNIK „Super” z plugiem 2-ślabowym - pilnie sprzedam. Marian Liman, kol. p-ta Pożądzie 11-610 koło Węgorzewa, wól. Suwalski. k 4291-1

CIĄGNIK „Zetor 30-11”, stan bardzo dobry - sprzedam. Mieczysław Wolski, 11-420 Skokowo, wól. Olsztynski. k 1001-1

PIANINO kupię. Głębokim, ul. Dąbskiego 16a/8. k 1001-1

DZIA 27 czerwca br. w godzinach wieczornych na Alei 1 Maja w Białymstoku kierownik Jan Gieł, zam. przy ul. Kostki Napoleona 23 w Białymstoku, zgubił koło do samochodu „Star”, nr opony 798010308. Znalazcę prosię o zwrot pod w/w adres. k 4341-1

PRACOWNIA Chirurgii Doświadczalnej Instytutu Chirurgii mieszcząca się w Państwowym Szpitalu Klinicznym w Białymstoku przy ul. M. Skłodowskiej - Curie 24 a, tel. 324-31, wew. 250 skupuje psy o wadze powyżej 8 kg, w cenie 100 zł za sztukę. k 3498-0

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Białymstoku, ul. Plutonowa 3 dokona sprzedaży sędnych części samolotów do maszyn pralniczych, samochodowych oraz motorów „Simson” i magnetofofonu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Sprzedaż drogą przetargu odbędzie się w dniu 26 września 1975 r. o godz. 11 w warsztatach MPKG w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 2. k 3502-1

URZĄD GMINY w Olecku, Plac Wolności 44 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na ułożenie chodników we wsi Gąski. Dokumentacja do wglądu w biurze Urzędu Gminy, pokój nr 7. Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne posiadające uprawnienia do wykonywania robót. Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „oferta” należy składać w biurze Urzędu Gminy, pokój nr 7, w ciągu 6 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Komisynie otwarcie kopert nastąpi w siódmym dniu o godz. 11 po ukazaniu się ogłoszenia. Zastrzeżenie: prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. k 3498-1

DYREKCJA Zakładów Płyt Włórowych w Grajewie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż podziębki następujących obiektów położonych w Grajewie przy ul. Wojska Polskiego 97 - suszarnia tytoniu - cena wywoławcza 1.331 zł - ogrodzenie z siatki - cena wywoławcza 2.414 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 11 października 1975 r. o godz. 8 w Grajewie przy ul. Włórowej 1. Oferty należy składać do dnia poprzedzającego przetarg w biurze Zakładów Płyt Włórowych w Grajewie, ul. Włórowa 1, tel. 417. Zastrzeżenie: się unieważnienie przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny. W przypadku niedojścia do skutku niniejszego przetargu, przetarg drugi odbędzie się dnia 18 października 1975 r. na warunkach ustalonych niniejszym ogłoszeniem. k 3498-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

kol. WALDEMAROWI POPELAWSKIEMU

z powodu zgonu

składają: B R A T A

składają: Rada Spółdzielni, Zarząd i współpracownicy BPIS. k 3504-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

por. WŁODZIMIERZOWI ALEKSIEJUKOWI

z powodu śmierci

składają: O J C A

składają: Egzekutorzy POP oraz funkcjonariusze Komisariatu MO w Grajewie. k 3507-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

kol. KRZYSZTOFOWI GRZYBKOWI

z powodu zgonu

składają: O J C A

składają: Rada Spółdzielni, Zarząd, Rada Zakładowa oraz współpracownicy Spółdzielni Inwalidów Niepełnosprawnych im. J. Marchlewskiego w Białymstoku. k 3493-1

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

inż. RYSZARDOWI JENCZELEWSKIEMU

z

